14. X. - 14. XI.

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

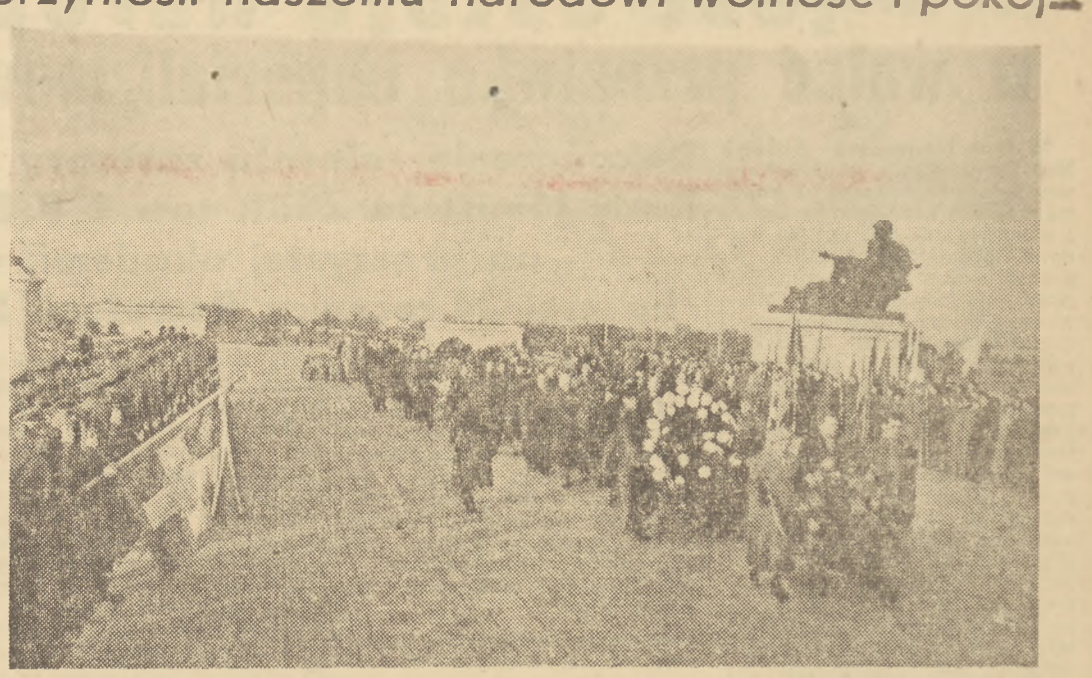
Warszawa, piątek 9 listopada 1951 r. Nr 267 (475) B Cena 15 gr

Apel do narodów świata i do ONZ...

...uchwalono jednomyślnie na końcowym posiedzeniu Światowej Rady Pokoju. Ponadto uchwalono rezolucje w sprawie: przyśpieszenia zawarcia paktu pokoju między pięcioma mocarstwami, rozbrojenia i zakazu wszelkiej broni masowej zagłady, pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, problemów Dalekiego, Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz zacieśnienia współpracy kulturalnej między narodami.

(Wiadomość podajemy na str. 4-ej).

W imię ideałów Wielkiego Października przynieśli naszemu narodowi wolność i pokój



7 bm. społeczeństwo polskie oddało hołd tym, którzy w imię ideałów Wielkiego Października, niosąc wolność i pokój naszemu narodowi, złożyli w ofierze swe życie. W Warszawie na Cmentarzu - Mauzoleum żołnierzy radzieckich pod Pomnikiem Braterstwa Broni i pod Pomnikiem Wdzięczności złożono wieńce.

Na Cmentarz - Mauzoleum przybyły liczne delegacje ludności stolicy ze sztandarami.

Wieniec od Prezydenta RP złożył na Cmentarzu - Mauzoleum szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta — min. Rybicki. Wieniec od Rządu RP złożyli wicepremier Korzycki i min. Mijal, od KC PZPR — zastępca członka Biura Politycznego min. Matuszewski, członek KC PZPR Łapot i członek Komisji Kontroli Partyjnej — Adalińska, wieniec od Min. Obrony Narodowej Marszałka Polski K. Rokossowskiego składają gen. bryg. Melenas i gen. bryg. Malinowski.

Wieniec od Ambasady ZSRR złożył I sekretarz Ambasady Podolski w otoczeniu członków delegacji WOKS-u.

Następne wieńce złożyli przedstawiciele ambasad Chińskiej Republiki Ludowej, NRD i państw demokracji ludowej.

Dalsze wieńce złożyły delegacje partii politycznych, organizacji społecznych oraz liczne delegacje zakładów pracy.

Wspaniała defilada wojskowa i manifestacja ludu pracującego Moskwy w 34 rocznicę Rewolucji Październikowej

W środę przed południem odbyła się na Placu Czerwonym w Moskwie z okazji 34 rocznicy Rewolucji Październikowej tradycyjna defilada wojsk garnizonu moskiewskiego oraz wspaniała manifestacja ludności pracującej stolicy ZSRR.

Plac Czerwony tonął w powodzi sztandarów i transparentów. Na gmachach naprzeciwko Kremla widniały olbrzymie portrety twórców państwa radzieckiego — **Lenina i Stalina**, herb Związku Radzieckiego oraz herby Republik Związkowych.

Już wczesnym rankiem na Placu Czerwonym w zwartych szeregach stanęły oddziały wojsk biorące udział w defiladzie. Granitowe trybuny, ciągnące się wzdłuż murów kremlowskich zajmują goście — deputowani do Rady Najwyższej ZSRR i do Rad Najwyższych Republik Związkowych, Bohaterowie Związku Radzieckiego i Bohaterowie Pracy Socjalistycznej, stachanowcy przedsiębiorstw stołecznych, uczeni i artyści, kołchoźnicy. Wśród obecnych znajdują się również delegacje zagraniczne, które przybyły na zaproszenie radzieckich organizacji społecznych, m. in. z Chin, Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Węgier, Mongolskiej Republiki Ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Włoch, Francji, Finlandii, Norwegii, Anglii, Meksyku i Urugwaju. Defiladzie przyglądają się również członkowie korpusu dyplomatycznego.

O godz. 10 na trybunie Mauzoleum Lenina pojawiają się, powitani burzą oklasków, kierownicy partii bolszewickiej i Rządu Radzieckiego, marszałkowie, generałowie i admirałowie radzieckich sił zbrojnych.

Defiladą dowodził generał **Artemiew**. Odbierający defiladę marszałek Związku Radzieckiego **Malinowski** wygłosił w imieniu i z polecenia Rządu Radzieckiego i KC WKP(b) przemówienie do żołnierzy sił zbrojnych ZSRR, do całego narodu radzieckiego, do przyjaciół zagranicznych, którzy przybyli do Moskwy na Święto Rewolucji.

Ludzie radzieccy nieustannie umacniają swą socjalistyczną Ojczyznę

Przemówienie Marszałka Malinowskiego

— Chlubną rocznicę Wielkiego Października — oświadczył m. in. marszałek **Malinowski** — naród radziecki wita wspaniałymi zwycięstwami we wszystkich dziedzinach politycznego i gospodarczego życia kraju.

Związek Radziecki, pochłonięty twórczą pracą, konsekwentnie i zdecydowanie prowadzi politykę leninowsko-stalinowską, zmierzającą do utrwalenia pokoju i zacieśnienia współpracy między narodami.

Wiadomo, że imperialiści amerykańscy, którzy rozpętali zbrodniczą wojnę w Korei i brutalnie gwałcą porozumienia międzynarodowe, przygotowują nową wojnę światową. W tym celu wskrzeszają oni armię faszystowską w Niemczech Zachodnich, militaryzm w Japonii, montują agresywne bloki przeciwko Związkowi Radzieckiemu, Chińskiej Republice Ludowej i krajom demokracji ludowej.

Ludzie radzieccy, uwzględniając obecną sytuację międzynarodową oraz świadomi swego obowiązku patriotycznego, nieustannie wzmacniają swą socjalistyczną Ojczyznę.

Imperialistom nie uda się ujrzeć naszego kraju słabym i bezbronnym. Naród radziecki, jeśli zostanie do tego zmuszony, spotka agresora w pełnym uzbrojeniu.

(Dokończenie na str. 4)

Imię Wasze Towarzyszu Stalin — to symbol pokoju, wolności i szczęścia narodów, symbol nadchodzącego zwycięstwa komunizmu

List uczestników akademii w Moskwie do Stalina

Uczestnicy uroczystej akademii, która odbyła się w Moskwie w Teatrze Wielkim w 34 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, przyjęli wśród długotrwałych oklasków tekst listu powitalnego do Stalina. W liście tym czytamy m. in.:

Drogi Józefie Wissarionowiczu!

Uczestnicy uroczystego posiedzenia **Moskiewskiej Rady Delegatów** Ludu Pracującego, poświęconego 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, oraz przedstawiciele organizacji społecznych i Armii Radzieckiej, przesyłają Wam, genialnemu Wodzowi i Nauczycielowi narodu radzieckiego, Wielkiemu Chorążemu Pokoju — płomienne i serdeczne pozdrowienia.

Naród radziecki wita 34 rocznicę Wielkiego Października nowymi, wspaniałymi zwycięstwami w walce o zrealizowanie nakreślonego przez Was, gigantycznego programu zbudowania komunizmu w naszym kraju.

Drogi Józefie Wissarionowiczu!

Masy pracujące Moskwy i obwodu moskiewskiego zapewniają Was, że i nadal nie szczędząc sił pracować będą dla dobra naszej wielkiej Ojczyzny, w imię komunizmu.

Zwycięskie idee leninizmu, osiągnięcia budownictwa komunistycznego ZSRR wywierają coraz potężniejszy wpływ na losy narodów, na cały przebieg historii świata. Pod sztandarem leninizmu zdobyły wolność i pomyślnie budują nowe życie masy pracujące krajów demokracji ludowej Europy i Azji.

Setki milionów uciskanych i wyzyskiwanych w krajach kapitału kierują swe spojrzenia ku krajowi radzieckiemu — potężnej ostoi obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, kierują swe spojrzenia do Was, Józefie Wissarionowiczu — wielkiego Wodza całej postępowej ludzkości.

Imię Wasze, Towarzyszu STALIN — to symbol pokoju, wolności i szczęścia narodów, symbol nadchodzącego zwycięstwa komunizmu.

Armia Radziecka - niezawodnym obrońcą zdobyczy Wielkiego Października

Rozkaz Marszałka Wasilewskiego

Agencja TASS opublikowała tekst rozkazu ministra spraw wojskowych ZSRR marszałka WASILEWSKIEGO z okazji 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Rozkaz głosi m. in.

Związek Radziecki, pochłonięty twórczą pracą, **prowadzi niezmiennie politykę pokoju i współpracy między narodami, odpowiadającą żywotnym interesom milionów ludzi pracy we wszystkich krajach.**

Obóz imperializmu, na którego czele stoją koła rządzące Stanów Zjednoczonych, nie pragnie pokoju, jawnie prowadzi przygotowania do nowej wojny światowej przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. W tym celu imperialiści montują agresywne bloki, prowadzą wyścig zbrojeń, wskrzeszają regularne armie w Niemczech Zachodnich i w Japonii. **Żołnierze radzieccy, świadomi w całej pełni swego obowiązku patriotycznego, stoją czujnie na straży bezpieczeństwa naszej Ojczyzny, stale zwiększają zasób swej wiedzy wojennej i politycznej oraz ze wszechmiar podnoszą gotowość bojową wojsk.**

Naród radziecki może całkowicie polegać na swej armii, będącej niezawodnym obrońcą zdobyczy Wielkiego Października.

Towarzysze żołnierze i podoficerowie, oficerowie i generałowie!

Pozdrawiam Was z okazji 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej! Życzę Wam nowych sukcesów w przygotowaniu bojowym i politycznym.

Dla uczczenia ogólnonarodowego święta **rozkazuję:**

Dzisiaj, 7 listopada, oddać w stolicy naszej Ojczyzny — Moskwie, w stolicach Republik Związkowych oraz w Kaliningradzie, Lwowie, Chabarowsku, Władywostoku i w miastach — bohaterach: Leningradzie, Stalingradzie, Sewastopolu i Odessie — 20 salw artyleryjskich.

W dniu 34 rocznicy Wielkiego Października

Serdeczne manifestacje przyjaźni narodu polskiego do narodów ZSRR

W całym kraju odbywają się uroczyste akademie z okazji 34 rocznicy Wielkiego Października. Cały naród polski składa hołd wielkim przywódcom światowego proletariatu — LENINOWI i STALINOWI, manifestuje wdzięczność i braterskie uczucia przyjaźni dla narodu radzieckiego. W dniu 7 listopada ruszyła Fabryka Samochodów Ciężarowych w Lublinie oraz największe w Europie portowe urządzenie do masowego przeładunku węgla w Szczecinie. Uruchomiono również liczne zakłady przemysłowe, punkty usługowe dla ludności, instytuty. Polska klasa robotnicza i chłopi dumnie składają meldunki o wypełnieniu Zobowiązań Październikowych. Miasta i wsie przybrały uroczysty, odświętny charakter.

Przyjęcie w Ambasadzie Radzieckiej

7 bm. w Ambasadzie ZSRR w **Warszawie** odbyło się przyjęcie z okazji 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Na przyjęcie przybył Prezydent RP Bolesław BIERUT.

W przyjęciu wzięli udział członkowie Rady Państwa, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu z Premierem **Cyrankiewiczem**, wicepremierami **Mincem**, **Zawadzkim**, **Chełchowskim i Korzyckim**, oraz Marszałkiem Polski **Rokossowskim** i ministrem Spr. Zagr. **Skrzeszewskim** na czele członkowie KC PZPR, generalicja W.P. przedstawiciele naczelnych władz stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych, przedstawiciele świata naukowego i kulturalnego oraz przodownicy pracy.

Na przyjęciu obecna była radziecka delegacja, przybyła do Polski na uroczystości „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko Radzieckiej“.

W przyjęciu wzięli udział przedstawiciele korpusu dyplomatycznego akredytowanego w Warszawie.

Przyjęcie upłynęło w niezwykle serdecznym nastroju.

54 dni przed terminem z taśmy zszedł pierwszy „Lublin“

(Telefonem od własnego wysłannika)

Już od rana na terenie Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie panuje świąteczny nastrój. Dzień radości i zasłużonej dumy — dzień uruchomienia działu montażu FSC „Lublin“, na 54 dni przed terminem...

Długa droga do hali montażowej i sama hala tonie dosłownie w białoczerwonych i czerwonych sztandarach i transparentach. Główną drogę zdobią portrety czołowych przodowników pracy: **Chossa** — montera silnikowego, brygadzisty **Witczyniszyna** i innych. Wmontowane wszędzie głośniki rozbrzmiewają wesołymi i skocznymi melodiami.

Od wejścia do hali obróbki drzewnej do trybuny stoi szpaler ZMP-owców w zielonych koszulach i czerwonych krawatach. W hali zgromadziła się cała załoga FSC, liczne delegacje z lubelskich zakładów pracy i szkół. **Przybyli również przodujący w skupie i spłacie zobowiązań finansowych chłopi woj. lubelskiego.**

Zbliża się doniosła chwila uruchomienia fabryki. Na teren budowy **wjeżdżają cztery nowe „Warszawy“, zmontowane wczoraj na Żeraniu.** Wysiadają z nich przybyli na uroczystość: tow. inż. Julian **Tokarski** — minister przem. ciężkiego, przedstawiciel KC PZPR — **Łapot, Fidelski i Misiurewicz** — wiceministrowie Przem. Ciężkiego oraz przedstawiciele FSO na Żeraniu. Przybył również przedstawiciel ambasady radzieckiej w Warszawie — **Kaziukow** oraz grupa inżynierów radzieckich z inż. **Czumakowem** na czele, która pomagała budować fabrykę. Przybyłych witają burzliwe oklaski i okrzyki „Sta-lin“, „Bierut“, „Pokój“.

W imieniu załogi zebranych wita przedstawiciel rady zakładowej — tow. **Bakalarczyk**. Orkiestra gra hymn narodowy. Pierwszy zabiera głos wielokrotny przodownik pracy tow. **Stasiak**. Przemawiając w imieniu Lubelskiego Zarządu Budowlanego Nr. 4, w krótkich słowach wyraża radość całej załogi budowlanej z ukończenia pierwszego etapu pracy — uruchomienia hali montażowej.

— Życzę wam towarzysze jak najlepszych wyników i osiągnięć — powiedział na zakończenie.

W imieniu metalowców przemawia tow. **Graniczka**, dziękując załodze budowlanej za szybkie i sprawne wybudowanie hali fabrycznej.

(Dokończenie na str. 4)

Już 105 powiatów przekroczyło granicę 65 proc. rocznego planu skupu

20-ty w kraju powiat zwolniony od miarek i odsypów

6 bm. najlepsze wyniki w planowym skupie zboża uzyskali chłopi z województw: KRAKOWSKIEGO, ZIELONOGÓRSKIEGO, RZESZOWSKIEGO, ŁÓDZKIEGO, KATOWICKIEGO i OLSZTYŃSKIEGO. W dalszym ciągu najsłabiej skup zboża przebiega w województwach BYDGOSKIM i GDAŃSKIM.

Jak wynika z meldunków z 6. bm., granicę 65 proc. wykonania rocznego planu skupu przekroczyli chłopi z dalszych 4-ech powiatów. Powiatami tymi są: SZCZECINEK, w woj. koszalińskim — 66.9 proc.; RAWA MAZOWIECKA, w woj. łódzkim — 65,4 proc.; JASŁO, w woj. rzeszowskim —65,6 proc. oraz PASŁĘK, w woj. olsztyńskim — 66,8 proc. Podkreślić należy, że powiaty Szczecinek i Pasłęk są pierwszymi powiatami w swoich województwach, które przekroczyły 65 proc. rocznego planu skupu zboża. Tak więc liczba powiatów, które przekroczyły granicę 65 proc. rocznego planu skupu, wzrosła do 105.

Jako 20-ty w kraju zwolniony został z obowiązku miarek i odsypów powiat gliwicki, woj. katowickiego. Chłopi tego powiatu do 6 bm. wykonali roczny plan skupu w 90,1 proc.

Równocześnie nadchodzą meldunki, donoszące o stopniowym wzmaganiu się tempa skupu ziemniaków przemysłowych.

St. Reszka ma czyste sumienie wobec Państwa

Przechodzącym koło budynku w którym mieści się Gminna Rada Narodowa rzuca się w oczy wypisane dużymi literami na gazetce ściennej nazwisko **Stanisława Reszki** — średniorolnego chłopa ze wsi **Wicko**, pow. **Lębork**, woj. gdańskie.

Reszka — to wzorowy gospodarz i dobry obywatel.

— Mam wobec państwa czyste sumienie — mówi ob. **Reszka**. — Gdy dowiedziałem się o planowym skupie zboża, pierwszy z gromady zawiozłem nie tylko ilość przewidzianą planem, ale i 3.5 metra więcej. Podobnie z ziemniakami. Na moim koncie podatkowym nie ma już żadnych zaległości, wpłaciłem też drugą ratę Pożyczki Narodowej...

Tak jak indywidualni chłopi, tak i całe wsie niejednokrotnie przekraczają plany sprzedaży zboża państwu. I tak gromada **Pustków**, gm. **Gniechowice**, pow. **Wrocław**, wywiązała się z planu skupu w 105 procentach. Chłopi ze wsi **Siedlabowice** tej samej gminy zamiast 4,200 kg żyta przewidzianych planem, sprzedali państwu 4.443 kg żyta.

Wzrastają również dostawy ziemniaków przemysłowych na punkty skupu. Do najlepiej wywiązujących się pod tym względem gmin w pow. puławskim należą takie, jak **Kamień**, gdzie na zaplanowaną ilość 490 ton chłopi dostarczyli już 314 ton, gm. **Garbów**, gdzie sprzedano już państwu 230 ton i **Żyrzyn**, skąd wpłynęło 181 ton ziemniaków przemysłowych.

Jednym z najbardziej opornych w wywiązywaniu się ze swych obowiązków wobec państwa we wsi **Radecznica**, pow. zamojski, był bogacz **Andrzej Mróz**. Na mocy obowiązujących ustaw postanowiono za zaległości wobec państwa zająć część jego rzeczy. Podczas tej czynności znaleziono u niego ukryte po różnych zakamarkach kilkaset metrów tkanin, które Mróz wykupywał z okolicznych sklepów sobie tylko znanymi sposobami. Kułak, spekulant i sabotażysta planów państwowych w jednej osobie — odpowie za swe machinacje przed sądem.

Wieczór pytań i odpowiedzi

Młodzież z gminy **Unieck w pow. sierpeckim, woj. warszawskie**, organizuje codziennie wieczory pytań i odpowiedzi, na które schodzą się starzy i młodzi. Uczestnicy wieczorów wysłuchują także dziennika wieczornego nadawanego przez radio.

W tej samej gminie utworzone zostały 3 agitacyjne grupy wędrowne, w skład których wchodzą ZMP-owcy i młodzież niezorganizowana.

Ob. Lewandowski z grom. **Lipia Góra**, gm. Morzeszyn, **w** pow. tczewskim nie sprzedał państwu ani kilograma zboża tłumacząc się tym, że zepsuł mu się wóz i nie ma czym odwieźć zboża na punkt skupu. Wtedy ZMP-owcy z posterunku kontrolnego z kol. Edwinem Piszorą na czele, po długiej wyjaśniającej rozmowie z ob. Lewandowskim pomogli mu zreperować wóz. Ob. Lewandowski już na drugi dzień odwiózł 2,5 tony zboża na punkt skupu.

W gromadzie Królowąs koło ZMP zorganizowało drużynę timurowską, która zobowiązała się pomóc w omłotach ob. ob. Krotkowskiemu i Lamparskiemu, których synowie pełnią służbę wojskową.

(nietrz.)

W pow. Gryfice w woj. szczecińskim młodzież organizuje brygady omłotowe, składające się przeważnie z uczniów szkół zawodowych i ogólnokształcących.

U progu komunizmu — na straży pokoju

Każdego siódmego listopada, w rocznicę narodzin państwa radzieckiego, narody Kraju Rad z dumą podsumowują dorobek swojej socjalistycznej ojczyzny. Co roku z radością i wiarą zapoznają się z tym zwycięskim bilansem masy pracujące całego świata. Bo każdy rok mówi konkretnymi cyframi i nieodpartymi faktami: siła obozu pokoju prowadzonego przez Związek Radziecki — rośnie.

W przemówieniu przedwyborczym z lutego 1946 roku mówił tow. Stalin: „Co się tyczy planów na okres dłuższy, Partia zamierza zorganizować potężny wzrost gospodarki narodowej, który by pozwolił nam podnieść poziom naszego przemysłu dajmy na to trzykrotnie w porównaniu z poziomem przedwojennym“. I dalej wskazywał towarzysz Stalin potężne cyfry, do jakich zmierzać powinna gospodarka radziecka: 50 milionów ton surówki żelaznej rocznie, 60 milionów ton stali, 500 milionów ton węgla, 60 milionów ton ropy naftowej... „Tylko pod tym warunkiem można uważać, że nasza ojczyzna będzie zabezpieczona przed wszelkimi niespodziankami. Na wykonanie tego trzeba będzie chyba trzech nowych pięciolatek, jeśli nie więcej. Lecz dzieła tego można dokonać i my musimy go dokonać.“

7 listopada 1951 roku — a więc w pięć lat po cytowanym wyżej przemówieniu Generalissimusa Stalina — w sali Teatru Wielkiego w Moskwie na uroczystym posiedzeniu Moskiewskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego, zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Ł. P. Beria wygłosił referat, w którym podane zostały dane świadczące o wielkich, wspaniałych sukcesach narodu radzieckiego w realizacji wskazań towarzysza Stalina.

Radziecka produkcja przemysłowa jest dziś dwukrotnie większa niż była przed wojną, w tym roczny przyrost wytopu surówki wynosi 2.700 tysięcy ton, a stali — 4 miliony ton. Znaczy to, że w wielkich piecach Związku Radzieckiego przetapia się rocznie tyle stali, ile jej produkuje, Anglia, Francja, Belgia i Szwecja łącznie. Elektrownie Związku Radzieckiego dają rok rocznie tyle energii elektrycznej, ile jej produkuje łącznie Anglia i Francja.

Referat towarzysza Berii zawiera cyfrę: 400 nowych typów maszyn i mechanizmów wyprodukowanych w 1951 roku przez radziecki przemysł budowy maszyn. Znaczy to, że w ciągu jednego tylko roku nauka radziecka znalazła 400 nowych doskonalszych rozwiązań problemów technicznych. W ciągu jednego tylko roku robotnik radziecki dostał 400 nowych typów maszyn, które w 400 kierunkach produkcji udoskonaliły jego pracę. A w tej cyfrze mieszczą się takie mechanizmy, jak aparaty elektronowe i elektryczne aparaty próżniowe, które rewolucjonizują dotychczasowe metody produkcji.

W tymże roku sale wyższych uczelni Związku Radzieckiego zapełniało 2.720 tys. młodych ludzi. Ukończyło wyższe studia 463 tysiące ludzi. W tym roku gospodarka radziecka zatrudniała 5 milionów wysokokwalifikowanych specjalistów.

W tym roku z kołchozowych i sowchozowych pól zebrano 7 miliardów pudów zboża i więcej bawełny, niż zbiera się jej rocznie w Indiach, Pakistanie i Egipcie łącznie. Na pola wyszło w roku bieżącym 137 tysięcy nowych traktorów, 54 tysiące nowych kombajnów, 2 miliony innych nowych maszyn rolniczych. Przy tym prawie cała orka była zmechanizowana, trzy czwarte zasiewów zostało dokonane za pomocą siewników traktorowych, a 60 procent obszarów kultur zbożowych zebrano kombajnami.

Obrót w transporcie kolejowym wzrósł w tym roku o 11 procent. A te 11 procent równe jest rocznemu obrotowi ładunkowemu na kolejach Anglii i Francji łącznie.

W roku 1952 wszystkie morza europejskiej części ZSRR zostaną połączone kanałem Wołga — Don. Nowowybudowane wielkie elektrownie dadzą rocznie 22,5 miliarda kWh, tj. roczną produkcję energii elektrycznej całych Włoch. Tylko z nowonawodnionych obszarów będzie się zbierać rocznie 3 miliony ton bawełny, tj. jedną trzecią rocznej produkcji bawełny w Stanach Zjednoczonych.

Tak więc po zwycięskim zrealizowaniu pierwszej stalinowskiej pięciolatki powojennej Związek Radziecki zbliża się już do cyfr wskazanych w roku 1946 przez towarzysza Stalina.

„Dzieła tego można dokonać i my musimy go dokonać...“ — mówił towarzysz Stalin. Wyniki pracy narodów Związku Radzieckiego, wykonywujących pod kierownictwem Partii Bolszewickiej i towarzysza Stalina te zadania w okresie pierwszej powojennej pięciolatki świadczą, że Związek Radziecki stanął u progu komunizmu.

Całe to gigantyczne budownictwo, którego każdy rok równa się całym dziesięcioleciom rozwoju przemysłu w ustroju kapitalistycznym, jest dziełem wspaniałej, twórczej, pokojowej pracy ludzi radzieckich, którzy niezachwianie od 34 lat strzegą pokoju. Społeczny i polityczny ustrój Związku Radzieckiego — socjalizm — pozwala wszystkie siły ludzkie kierować na ujarzmienie przyrody i coraz pełniejsze wprzęganie jej w służbę ludzkości.

Na XIV Zjeździe Partii Bolszewickiej mówił towarzysz Stalin: „Walka o pokój, walka przeciwko nowym wojnom, demaskowanie wszystkich kroków, które czynione są w celu przygotowania nowej wojny... oto nasze zadania“.

Słowom tym Związek Radziecki był, jest i będzie zawsze wierny. Są one nierozerwalnie związane z ideą Rewolucji Październikowej, zrośnięte z całą drogą rozwojową Związku Radzieckiego. A ilekroć na przestrzeni 34 lat istnienia władzy radzieckiej imperialiści próbowali na radzieckie państwo uderzyć — uderzenie to przynosiło im klęskę. Zapisało się w historii bezprzykładnym bohaterstwem narodów Związku Radzieckiego zwycięstwo młodej Republiki Radzieckiej nad zjednoczonymi siłami imperialistycznych interwentów. Jest w dziejach ludzkości rozdział, któremu na imię Wielka Wojna w Obronie Ojczyzny.

W Stanach Zjednoczonych wykuwa się nowe plany wojenne, skierowane przeciw Związkowi Radzieckiemu, przeciw krajom demokracji ludowej, przeciw życiu i przeciw ludzkości. Dla ludzi Związku Radzieckiego największą zbrodnią jest rozpętanie wojny agresywnej i agresora karzą oni jak zbrodniarza. Mówił towarzysz Beria w swoim referacie: „... jeśli drapieżcy imperialistyczni tłumaczyć sobie będą umiłowanie pokoju przez nasz naród jako jego słabość — to czeka ich jeszcze sromotniejsza klęska niż ta, jakiej doznali ich poprzednicy na polu awantur wojennych przeciwko państwu radzieckiemu. Włosi mają dobre przysłowie: kto nie chce uczyć się na lekcji — ten nauczy się na własnej skórze“.

Potęga Związku Radzieckiego, polityka pokoju, której Związek Radziecki pozostaje zawsze wierny gotowość dania odprawy każdej próbie agresji wobec Związku Radzieckiego — ugruntowują i umacniają autorytet kraju Rewolucji Październikowej wśród mas pracujących całego świata. Na całej kuli ziemskiej masy pracujące, wszyscy uczciwi ludzie idą do walki o pokój z imieniem Stalina na ustach. Wiedzą — bo 34-letnie doświadczenie tego uczy — że walka, której Stalin przewodzi musi zakończyć się ostatecznym zwycięstwem.

Specjalnie drogie są wszystkie osiągnięcia Związku Radzieckiego krajom demokracji ludowej, a w tym naszemu narodowi. Potęga, która przez lat 34 wyrosła z posiewu Rewolucji Październikowej, potęga, która mnoży się każdym nowym rokiem — to potęga kraju, z którym związani jesteśmy nierozerwalną przyjaźnią, który na każdym kroku naszej drogi do socjalizmu wyciąga do nas braterską, pomocną rękę, potęga kraju, który uczy nas budować sobie szczęśliwe życie, , który jest gwarantem naszej niepodległości i suwerenności.

Wyniki wspaniałej pracy narodów Związku Radzieckiego natchną masy pracujące Polski Ludowej do nowych wysiłków w walce o wykonanie Planu 6-letniego, o zbudowanie fundamentów socjalizmu.

Naszym świętem jest rocznica Października, również i naszą siłą jest gigantyczna siła kraju Października, siła bohaterskiego narodu radzieckiego.

Niezwyciężona potęga Związku Radzieckiego
jest ostoją narodów świata
w walce przeciwko imperializmowi — o pokój i wolność

W tych warunkach Związek Radziecki wierny swej pokojowej polityce prowadzi nieustanną walkę o zapobieżenie wojnie i o zachowanie pokoju. Na każdym Zgromadzeniu ONZ, na posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa, na sesjach Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, Związek Radziecki demaskuje całkowicie plany podżegaczy wojennych i wysuwa konkretne propozycje, zmierzające do zapewnienia pokoju, broni bezinteresownie praw i suwerenności narodów. Powszechnie są znane radzieckie propozycje z ostatniego okresu w sprawie zawarcia między pięcioma wielkimi mocarstwami paktu pokoju, w sprawie redukcji sił zbrojnych wielkich mocarstw o jedną trzecią w ciągu roku, w sprawie zakazu broni atomowej, w sprawie jak najszybszego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami z wycofaniem następnie wszystkich wojsk okupacyjnych oraz w sprawie utworzenia ogólno-niemieckiego rządu demokratycznego. Jednym z najdobitniejszych przykładów walki Związku Radzieckiego o pokój jest uchwalona przez Radę Najwyższą ZSRR w dniu 12 marca 1951 r. ustawa o obronie pokoju, zgodnie z którą osoby winne propagandy wojennej są oddawane pod sąd jako niebezpieczni przestępcy kryminalni.

Nasza polityka zagraniczna opiera się na potędze państwa radzieckiego. Tylko naiwni politycy mogą traktować jej pokojowy charakter, jako brak wiary w nasze siły.

Ludzie radzieccy nieraz dowiedli światu, jak umieją bronić swej ojczyzny. Był czas, gdy nasza młoda jeszcze Republika Radziecka, która jeszcze nie okrzepła, musiała bronić swego istnienia przed wyprawą wojenną czternastu państw burżuazyjnych z imperialistycznymi rekinami — Anglią, Stanami Zjednoczonymi, Francją i Japonią na czele. Wrogowie parli i z północy i z południa i ze wschodu i z zachodu. Kraj przeżywał chaos gospodarczy, brakło chleba dla robotników, broni dla armii. Interwenci byli pewni, że dni państwa radzieckiego są policzone, że zdławią

Dokończenie referatu zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR tow. Ł. P. Berii wygłoszonego na uroczystej akademii w Moskwie ku czci 34 rocznicy Rewolucji Październikowej *)

je szybko swą siłą wojenną. Jednakże stało się inaczej.

„Cały świat wie — pisał towarzysz **Stalin** — o wyniku tej wyprawy — **że zarówno interwenci angielscy, jak ich sojusznicy zostali haniebnie wyrzuceni z granic kraju przez naszą zwycięską armię. Nie szkodziłoby ażeby pamiętali o tym panowie podżegacze do nowej wojny**".

Gdy w czerwcu 1941 r. uzbrojone po zęby Niemcy faszystowskie, rozporządzające wówczas potencjałem wojennym całej niemal Europy napadły zdradziecko na nasz kraj, to nie tylko upojeni łatwymi sukcesami wojennymi na zachodzie generałowie hitlerowscy, lecz i liczni ludzie w obozie ówczesnych naszych sojuszników uważali, że armia radziecka zdoła oprzeć się zaledwie przez kilka tygodni, a najwyżej przez kilka miesięcy. Tymczasem jednak właśnie o siłę i potęgę Związku Radzieckiego roztrzaskała się machina wojenna Niemiec hitlerowskich.

Walczymy uparcie o pokój nie tylko dlatego, że niepotrzebna jest nam wojna, lecz i dlatego, że naród radziecki, który stworzył u siebie pod sztandarem Lenina - Stalina najsprawiedliwszy ustrój społeczny uważa agresywną wojnę za najcięższą zbrodnię przeciwko ludzkości, za największe nieszczęście dla prostych ludzi całego świata. Ale jeśli drapieżcy imperialistyczni tłumaczyć sobie będą umiłowanie pokoju przez nasz naród jako jego słabość, to czeka ich jeszcze sromotniejsza klęska, niż ta jakiej doznali ich poprzednicy na polu awantur wojenych przeciwko państwu radzieckiemu. Włosi mają dobre przysłowie: „Kto nie chce uczyć się na lekcji — ten nauczy się na własnej skórze".

Prowodyrzy imperializmu amerykańskiego mieli ryzykować wojnę, gdyby udało im się przy pomocy samych tylko gróźb i szantażu podporządkować narody swemu dyktatowi? Jak wiadomo, opętaniec Hitler również zgadzał się na takie „warunki pokoju". Ale wszak te właśnie imperialistyczne „warunki pokoju" doprowadziły do drugiej wojny światowej. Jasne jest, że **Truman**, wysuwając analogiczne „warunki pokoju", wkracza na drogę Hitlera i stawia sobie za cel wciągnięcie narodów do trzeciej wojny światowej.

Każdy uczciwy człowiek stawia sobie uzasadnione pytanie: Na jakiej podstawie Stany Zjednoczone pretendują do wyjątkowego położenia wśród innych krajów? Czyż narody świata nie są równouprawnione? Być może na tej podstawie, że mają wiele złota, zarobionego na krwi i cierpieniach milionów i nadającego się w celu przekupstwa?

Ale narody nie handlują swą wolnością. **Niechaj panowie imperialiści amerykańscy nie uspokajają się myślą, że skoro udało im się kupić za złoto niektórych władców w krajach burżuazyjnych, to tym samym kupili również narody tych krajów.**

Działaczom USA nie udaje się ukryć, że wyścig zbrojeń jest im potrzebny w tym celu, aby pod groźbą użycia siły dyktować innym narodom swe imperialistyczne, zaborcze „warunki pokoju".

Jak widzicie, panowie ci zawsze i wszędzie gadają o pokoju i jednocześnie przygotowują nową wojnę, jawnie pobrzękują szabelką i chełpliwie wygrażają jakimiś „fantastycznymi pociskami". Niechaj nie sądzą, że potrafią tym kogokolwiek zastraszyć. Jeżeli chodzi o naród radziecki, to **tylko ludzie, którzy ostatecznie stracili zdolność trzeźwej oceny wydarzeń historycznych, mogą jeszcze sądzić, że naród radziecki można zastraszyć groźbami. Jeśli dotychczas każda napaść zbrojna państw imperialistycznych na nasz kraj kończyła się zawsze sromotnym fiaskiem, to obecnie państwo nasze jest jeszcze silniejsze i potężniejsze, a naród nasz jeszcze bardziej zwarty i pewny swych sił. Niechaj wiedzą panowie, opętani histerią wojenną, że jeśli napadną na nasz kraj, to naród radziecki potrafi zgotować im takie przyjęcie, aby na zawsze odebrać im ochotę do niedorzecznych zakusów na wolność i niepodległość naszej socjalistycznej ojczyzny.**

Jeśli już ktokolwiek ma się obawiać następstw nowej wojny światowej, to powinni obawiać się ich przede wszystkim kapitaliści Ameryki i innych krajów burżuazyjnych, albowiem nowa wojna postawi przed narodami sprawę szkodliwości ustroju kapitalistycznego, który nie może żyć bez wojny i konieczności zastąpienia tego krwawego ustroju innym, socjalistycznym ustrojem — jak to było w Rosji po pierwszej wojnie światowej, jak to było w ludowo - demokratycznych krajach Europy i Azji po drugiej wojnie światowej.

Tak więc, obóz demokracji i socjalizmu stanowi zarówno pod względem moralno-politycznym jak i pod względem ekonomicznym jednolitą, niezwyciężoną siłę. Siłę tego obozu powiększa jeszcze fakt, że broni on słusznej sprawy wolności i niezawisłości narodów. A to oznacza, że jeśli prowodyrzy obozu imperialistycznego mimo wszystko zaryzykują rozpętanie wojny, to nie ulega wątpliwości, iż zakończy się ona krachem samego imperializmu.

Towarzysze! Jednym z największych ruchów narodów doby obecnej jest ruch w obronie pokoju. **Mimo wszelkiego rodzaju przeszkód i mimo prześladowania obrońców pokoju przez koła rządzące państw imperialistycznych, ruch w obronie pokoju nabrał niebywałego rozmachu, ogarniając wszystkie kraje świata i wszystkie warstwy ludności, niezależnie od ich przekonań politycznych, religijnych i innych. Dla bojowników o pokój na całym świecie źródłem natchnienia są słowa wielkiego chorążego pokoju, towarzysza Stalina: „Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeśli narody ujmą sprawę zachowania pokoju w swe ręce i będą broniły jej do końca".**

Inicjatorem i siłą kierowniczą w walce o pokój we wszystkich krajach są partie komunistyczne. Dzięki swej nieustraszonej i ofiarnej walce o żywotne interesy mas pracujących, w obronie pokoju i suwerenności narodów, partie komunistyczne zdobyły zaufanie szerokich mas ludowych.

Towarzysze!

U progu 34 rocznicy Socjalistycznej Rewolucji Październikowej kraj nasz dokonał nowego kroku na drodze do komunizmu. Osiągnięte przez nas sukcesy potwierdzają raz jeszcze, że polityka partii bolszewickiej jest polityką jedynie słuszną, zapewniającą stały wzrost potęgi naszej ojczyzny, wzrost dobrobytu mas pracujących. W walce o urzeczywistnienie wspaniałego programu budownictwa komunistycznego, naród radziecki zespolił się jeszcze bardziej wokół swej partii komunistycznej, wokół twórcy i organizatora naszych zwycięstw — Wielkiego Stalina.

Świadomy swej siły i słuszności swej drogi naród radziecki z niewzruszonym spokojem i wiarą w przyszłość kontynuuje wielką, twórczą pracę. Żadna siła na świecie nie może powstrzymać zwycięskiego marszu narodu radzieckiego do ostatecznego triumfu komunizmu.

Niech żyje wielki, niezwyciężony sztandar Socjalistycznej Rewolucji Październikowej!

Niech żyje nasza potężna ojczyzna — niewzruszona ostoja wolności i pokoju!

Niech żyje partia Lenina - Stalina, nasza okryta chwałą partia bolszewicka!

O zwycięstwo pokoju i demokracji na całym świecie!

*) Początek referatu Ł. P. Berii zamieściliśmy w numerze poprzednim.

Pokojowe współistnienie dwóch systemów jest możliwe

Koła rządzące USA i Anglii usiłują oszukać światową opinię publiczną gadaniną, jakoby musiały one zbroić się w obliczu groźby napaści wojennej ze strony Związku Radzieckiego.

Kłamliwa gadanina o groźbie radzieckiej, o nieszczerości radzieckich propozycji pokojowych nie jest czymś nowym. Korzystając z hałasu wywołanego tą gadaniną imperialiści Europy i Ameryki zbroili po pierwszej wojnie światowej Niemcy faszystowskie, za co wiele narodów musiało podczas drugiej wojny światowej płacić własną krwią. Na próżno jednak sądzą szanowni dyplomaci z bloku amerykańsko - angielskiego, że narody mają krótką pamięć, że łatwo jest omotać je siecią kłamstw.

Narody świata oceniają politykę rządów nie według słów lecz według czynów. Związek Radziecki nie uchylał się nigdy od ścisłego wykonania przyjętych zobowiązań traktatowych. To właśnie stanowi w praktyce jedność słów i czynów.

Co najmniej dziwnie brzmi w ustach kół rządzących Stanów Zjednoczonych oskarżanie innych o nieszczerość, podczas gdy same one zdeptały brutalnie historyczne decyzje konferencji teherańskiej, jałtańskiej i poczdamskiej. Przed oczyma świata nie można zataić czyje słowa sprzeczne są z czynami.

Ażeby usprawiedliwić swą agresywną politykę wobec Związku Radzieckiego działacze państw imperialistycznych imputują w sposób oszczerczy ludziom radzieckim, że nie uznają możliwości pokojowego współistnienia dwóch systemów.

Już w pierwszych latach władzy radzieckiej założyciel naszego państwa Lenin wysunął zasadę pokoju i porozumienia z państwami kapitalistycznymi: „Droga nasza jest słuszna — mówił Lenin — jesteśmy za pokojem i porozumieniem, lecz jesteśmy przeciwni niewoli i niewolniczym warunkom porozumienia".

Ta leninowska zasada stanowi podstawę polityki państwa radzieckiego.

„Podstawą naszych stosunków z krajami kapitalistycznymi — mówi towarzysz **Stalin — jest stwierdzenie możliwości współistnienia dwóch przeciwstawnych systemów".**

Towarzysz **Stalin** określił także realną podstawę porozumień pomiędzy ZSRR a krajami kapitalistycznymi.

„Wywóz i przywóz — stwierdza towarzysz **Stalin — są najbardziej odpowiednim gruntem dla takich porozumień. Nam potrzeba sprzętu instalacyjnego, surowców (np. bawełny), półfabrykatów (metalowych itp.), kapitaliści zaś są zainteresowani w zbycie tych towarów. Oto podstawa do porozumienia. Kapitalistom potrzeba: nafty, drzewa, produktów zbożowych, a my musimy zbywać te towary. Oto podstawa do porozumienia".**

Powiedziane to było w roku 1927. Obecnie mamy nieporównanie więcej możliwości, by utrzymywać stosunki handlowe z krajami kapitalistycznymi. Nie jesteśmy przeciwko znacznemu rozszerzeniu współpracy handlowej na podstawie wzajemnych korzyści ze Stanami Zjednoczonymi, Anglią i Francją oraz innymi krajami burżuazyjnymi zarówno zachodu, jak i wschodu. Nie jest winą Związku Radzieckiego, jeśli koła rządzące tych krajów ze szkodą dla interesów swoich państw wkroczyły na drogę podważania i kurczenia stosunków gospodarczych z ZSRR.

Pokojowe współistnienie dwóch systemów przewiduje również układy polityczne.

„Prowadzimy politykę pokoju — mówił towarzysz **Stalin — i gotowi jesteśmy podpisać z państwami burżuazyjnymi pakty o nieagresji. Prowadzimy politykę pokoju i gotowi jesteśmy zawrzeć porozumienie w sprawie rozbrojenia aż do całkowitego zniesienia armii stałych włącznie, co zadeklarowaliśmy wobec całego świata jeszcze na Konferencji Genueńskiej. Oto macie podstawę do porozumienia w dziedzinie dyplomatycznej".**

Lecz imperialistom potrzebne są nie układy. Boją się oni układów ze Związkiem Radzieckim, ponieważ takie układy mogą podważyć ich agresywne plany, uczynią zbędnym wyścig zbrojeń, przynoszący im miliardowe zyski nadzwyczajne. **Imperialistom potrzebna jest wojna. Potrzebna ona im jest dla ograbienia i ujarzmienia narodów, potrzebna ona jest przede wszystkim monopolistom amerykańskim dla uzyskania kolosalnych zysków nadzwyczajnych.**

Coraz bardziej pogłębiają się sprzeczności w obozie imperializmu

Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że obóz imperializmu stanowi potężne zjednoczenie sił agresywnych. Oczywiście, sił tych nie wolno nie doceniać. **Jednakże obóz pokoju jest o wiele silniejszy od obozu wojny.** Podczas gdy obóz pokoju zespolony jest jednością celu, w obozie wojny zaobserwować można znaczne rozbieżności interesów, wiele krajów wciągniętych zostało do tego obozu drogą wykorzystania ich ekonomicznej zależności od USA, jako następstwa osławionego „planu Marshalla".

Zewnętrzna jedność frontu imperializmu nie może osłonić jego głębokich sprzeczności wewnętrznych, związanych przede wszystkim z walką o zasoby surowcowe, o rynki zbytu i sfery lokaty kapitałów. Sprzeczności te przeplatają się, ogarniając wszystkie kraje obozu imperializmu, ale głównymi spośród nich pozostają sprzeczności między Stanami Zjednoczonymi i Anglią zarówno w Europie jak i w Azji.

Nie można chyba wątpić, że sprzeczności w obozie imperialistów będą się coraz bardziej pogłębiały. Jeszcze poważniejszym czynnikiem jest słabość zaplecza imperializmu. **Jakkolwiekby imperialiści usiłowali omotać siecią kłamstw narody, jakichkolwiek wyrafinowanych chwytów imaliby się prawicowi socjaliści — ci gorliwi pachołkowie imperializmu, zaprzedający interesy mas pracujących, pozostaje fakt, że w samym obozie imperializmu, na zapleczu imperialistów, istnieją imponujące siły obrońców pokoju w postaci milionów uczciwych ludzi pracy fizycznej i umysłowej, ludzi, którzy interesy utrzymania pokoju stawiają ponad wszelkie groszowe jałmużny kapitału.**

Antywojenne nastroje mas muszą się wzmagać w związku z tym, że olbrzymie wydatki na przygotowania wojenne spadają ciężkim brzemieniem na barki ludu pracującego.

Słabość zaplecza imperializmu wyraża się również we wzroście ruchu narodowo - wyzwoleńczego w krajach kolonialnych i zależnych. Bohatersko walczy o swe wyzwolenie naród Vietnamu, walczą narody Filipin, Burmy i Malajów, nie złożył broni naród indonezyjski, narastają siły oporu wobec imperializmu w krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu, w krajach Afryki północnej i południowej.

Pod stałą groźbą wstrząsów znajduje się również ekonomika czołowych krajów imperialistycznych, przede wszystkim Stanów Zjednoczonych. Odbywająca się w Stanach Zjednoczonych, Anglii i innych krajach kapitalistycznych militaryzacja ekonomiki — niepomierne rozdmuchiwanie przemysłu wojennego oraz gałęzi obsługujących ten przemysł — kosztem zmniejszania produkcji dla potrzeb ludności cywilnej, musi doprowadzić w krótkim czasie do krachu ekonomicznego. Nie mówimy już o istnieniu milionów bezrobotnych w USA.

Tak wygląda obóz imperializmu i wojny.

Obóz demokracji i pokoju kroczy od sukcesu do sukcesu

Odmienną sytuację widzimy w obozie demokracji i pokoju. Siły tego obozu, wolnego od wszelkich sprzeczności wewnętrznych, rosną i krzepną z każdym dniem. Mówiłem już o sukcesach Związku Radzieckiego, który jest główną, czołową siłą obozu demokracji i pokoju. Kraje demokracji ludowej również kroczą od sukcesu do sukcesu. Narody tych krajów, które w krótkim czasie, dzięki wyższości nowego ustroju społecznego zlikwidowały ciężkie następstwa wojny, rozwijają w szybkim tempie swą ekonomikę.

Pod koniec pierwszej połowy br. przedwojenny poziom produkcji przemysłowej został przekroczony w Polsce i na Węgrzech przeszło 2,5 raza, w Bułgarii — przeszło 3 razy, w Czechosłowacji przeszło 1,5 raza, w Rumunii — przeszło 2 razy, a w Albanii — przeszło 4 razy. W krajach tych, podobnie jak w naszym kraju, rozwój przemysłu służy zaspokojeniu potrzeb mas pracujących, dalszemu pokojowemu rozwojowi. Wraz z rozwojem ekonomiki zmienia się również oblicze kulturalne tych krajów, rozkwita nauka, literatura i sztuka, rosną nowi ludzie, którzy rozumieją żywotne interesy swych narodów i zdolni są do obrony tych interesów. Umocnił się ostatecznie nowy ustrój społeczno-polityczny, który zapewnia stały rozwój tych krajów na drodze do socjalizmu.

Duże sukcesy odniosła **Chińska Republika Ludowa**, zajmująca jedno z czołowych miejsc w walce o pokój. W ciągu krótkiego okresu swego istnienia Chińska Republika Ludowa pod kierownictwem Komunistycznej Partii Chin potrafiła umocnić ustrój dyktatury demokracji ludowej i rozwiązać szereg ważnych problemów gospodarczo-politycznych w walce o całkowitą ekonomiczną niezależność od świata kapitalistycznego, w walce o uprzemysłowienie kraju i rozwój kultury.

Pomyślnie rozwija budownictwo pokojowe **Niemiecka Republika Demokratyczna**, która zajęła zdecydowanie swe miejsce w obozie demokracji i pokoju. Walczy ona wytrwale o żywotne interesy całego narodu niemieckiego, o niezależne, jednolite, demokratyczne i miłujące pokój Niemcy, o zawarcie sprawiedliwego traktatu pokojowego, zapewniającego narodowi niemieckiemu godne miejsce wśród narodów świata.

Truman wkracza na drogę Hitlera

Przygotowaniom do wojny przewodzą imperialiści amerykańscy, a mimo to działacze Stanów Zjednoczonych nie przestają gadać o swych rzekomo pokojowych zamiarach. Nie mają oni jakoby nic przeciw temu, ażeby „zachować" pokój, lecz na „warunkach" które będą podyktowane przez Stany Zjednoczone. Jakież są te „warunki"?

Narody świata winny paść na kolana przed kapitałem amerykańskim, zrezygnować ze swej niezawisłości narodowej, przyjąć tę formę rządów, którą narzucą „doradcy amerykańscy", wprowadzić u siebie „amerykański styl życia", rozwijać tylko te gałęzie gospodarki i tylko w takich rozmiarach, jakie odpowiadają monopolom amerykańskim i są dla nich korzystne. Słowem, narody winny zrezygnować ze swej suwerenności politycznej i samodzielności gospodarczej, ze swych interesów kulturalnych i innych oraz stać się poddanymi nowoupieczonego imperium amerykańskiego. I to się nazywa „zachowaniem" pokoju! W rzeczy samej, po co by prowo-

Żadna siła nie powstrzyma zwycięskiego marszu narodu radzieckiego do komunizmu

W odróżnieniu od krajów obozu imperialistycznego, które zaciekle konkurują między sobą — i nie mogą nie konkurować — kraje obozu demokratycznego rozwijają swą ekonomikę na bazie ścisłej współpracy i wzajemnej pomocy,

Swastyka zmartwychwstaje w Niemczech zachodnich

„Cele naszej organizacji to 25 punktów podstawowego programu partii narodowo - socjalistycznej Adolfa Hitlera..." Takie oto hasło głosi organizacja b. SS-owców „Freikorps Deutschland" w dobie przyspieszonej remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, gdzie pod opieką faszystowskich władz amerykańskich wracają do życia dawne organizacje hitlerowskie, a byli generałowie fuehrera zaciągają się w służbę nowej agresji, pozwalając sobie bezkarnie na bezczelne, oburzające wypowiedzi.

„Freikorps Deustchland" jest jeszcze jedną wśród wielu już powstałych tego typu organizacji neohitlerowskich. Przywódcy „Freikorpusu" oświadczyli, że naród niemiecki (!?), a w szczególności byli żołnierze nie są bynajmniej zwolnieni z przysięgi wierności, jaką złożyli Hitlerowi, a która obowiązuje ich w dalszym ciągu wobec następcy Hitlera, admirała Doenitza, przebywającego na razie w więzieniu w Spandau na mocy wyroku norymberskiego.

Słowo „na razie" nie jest tu przypadkowe. Organizacja „Freikorps Deutschland" postawiła sobie za pierwszy cel spowodowanie zwolnienia wszystkich generałów hitlerowskich, którzy jeszcze przebywają w więzieniach. Sądząc po dotychczasowej praktyce amerykańskich władz okupacyjnych, które zwolniły większość zbrodniarzy wojennych pozostających pod ich opieką, przywódcy „Freikorpsu" mogą już z góry zacierać ręce z radości.

Warto podkreślić, że na zebraniu, które odbyło się 17 sierpnia w Hamburgu i na którym zadecydowano powołanie do życia organizacji „Freikorps Deutschland", obecny był przedstawiciel Adenauera radca Rudolf Hadebank. Obecność „dygnitarza" z Bonn przy narodzinach jeszcze jednej neohitlerowskiej organizacji raz jeszcze pokazuje prawdziwe oblicze adenauerowskich fuehrerków, którzy wbrew woli większości narodu niemieckiego chcą pójść śladami Hitlera.

„Freikorps Deutschland" daje w swych szeregach schronienie SS-manom i członkom organizacji Todta i zasłużonym Wehrmachtowcom. Wśród przywódców figurują takie „osobistości", jak były generał SS Krumm, gen. Lehmann, odznaczony żelaznym krzyżem za wierną służbę Hitlerowi jako dowódca dywizji „Das Reich" i szef „Bruderschaftu" Beck-Broichsitter. Przewodniczącym honorowym jest pułkownik lotnictwa Martin Rudel, przebywający jako uchodźca w Ameryce Południowej, a wiceprzewodniczącym były kapral SS Hermann Lamp, który oświadczył niedawno: „Członkowie naszej organizacji uważają, że obozy koncentracyjne Trzeciej Rzeszy były instytucjami, których celowość i skuteczność jest niezaprzeczalna".

Tego samego zdania są amerykańscy opiekunowie hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, którzy cenne umiejętności „fachowców" Hitlera zamierzają wykorzystać dla tych samych co i on celów: podboju świata i przemienienia go w jeden wielki obóz koncentracyjny.

H. K.

U źródeł chuligaństwa w DMR w Orzegowie (III)

NIECIERPLIWI...

Zestawmy kilka faktów:

...Andrychowski — 18-letni chłopak obecnie oskarżony i zasądzony za chuligaństwo, kiedy był mieszkańcem Domu Młodego Robotnika przy kopalni „Karol" w Orzegowie chuliganił i bumelował, a gdy miał już dość głodnego, niechlujnego bumelanctwa jechał na „urlop" do Sławna, gdzie wyładowywał swoją energię w brygadzie traktorowej w tamtejszym POM-ie.

...Deński — mieszkaniec DMR w Orzegowie, prosił ostatnio o przesunięcie go do pracy na nocną zmianę. Bumeluje często, ale codziennie popołudniu uczęszcza na kurs szoferski w Bytomiu...

...Takich jak Deński jest w DMR dwunastu.

Może oni wszyscy omylili się w wyborze zawodu? Może Andrychowski chciał być traktorzystą, a Deński szoferem? Nic podobnego! Pierwszy rzucił szewstwo, bo marzyło mu się górnictwo. Drugi przerwał prace ślusarza w Stoczni Rybackiej w Ustce, bo jemu również marzyła się kopalnia, zwłaszcza dział maszynowy. Podobnie było z innymi.

Dlaczego więc po kilkumiesięcznej pracy w kopalni „ochwacili się", jak mówi Kulikowski? Bumelują i chuliganią, a równocześnie chwytają się innej roboty, myślą o zdobyciu innego zawodu, rezygnując z raz wytkniętego celu?

...Jeszcze niedawno nie mieli domu, szkoły, perspektyw na przyszłość. Pracowali od dziecka ciężko i tam, gdzie pozwoliły im na to warunki okupacji hitlerowskiej. Przed wszystkimi zamknięte były dla nich szerokie perspektywy. Władza ludowa otwarła im drzwi wszystkich szkół średnich, drogę do wszystkich zawodów. Chcesz — możesz być lotnikiem, naukowcem, tokarzem, inżynierem-górnikiem...

Nasi chłopcy wybrali górnictwo. Mają wszystkie dane, by zajść po tej drodze daleko. Ale — poważna trudność... Są niecierpliwi. Wyrywają się z całą energią młodości w przyszłość. Marzenia są szybsze i [illegible] niż realizacja marzeń. **Skoro Deński chce być technikiem górniczym, to już dziś, zaraz! A jeśli na drodze stanie mu... brak talerza w stołówce, lub niewydany w porę hełm, Deński zniechęca się. Każdy spór ze sztygarem, każdą trudność wynikającą z braku doświadczenia** traktuje jako osobistą „krzywdę" i „obrazę" czy szykanę złośliwości. Zamiast zabrać się do nauki i po młodzieżowemu — energicznie zwalczać trudności, Deński zniechęca się i rezygnuje. — Skoro [illegible] górnikiem, pójdę na kurs. Będę... szoferem.

W DMR w Orzegowie jest wielu takich, dla których praca w górnictwie to próba zdobycia piątego czy szóstego zawodu. [illegible] w życiu zdążyli [illegible] piekarza [illegible] cami... A teraz są kiepskimi górnikami. [illegible] ma z nimi [illegible] są rozgoryczeni. **Jeśli nie uzbroi się ich w wiarę w zwycięstwo, jeśli nie będzie się im pokazywało co dzień piękna, głębokiego sensu i bohaterstwa pracy górnika—mogą się zmarnować.** Może „zaopiekować" się nimi pijak, chuligan, wróg. I ani się obejrzą, jak sami staną się pijakami, chuliganami, wrogami, ludźmi, dla których nie ma litości, wybaczenia, usprawiedliwienia, bo stają w poprzek naszej i tak trudnej drogi do szczęścia kultury i dobrobytu. **Takim jak Deński musimy natychmiast pomóc. W pierwszym rzędzie musimy im pomóc, my, ZMP-owcy...**

Tylko jak wygląda ta pomoc w konkretnym wypadku Orzegowa?...

Tow. Karelus nie dotrzymał słowa

Zaraz po majowej orzegowskiej bójce pomiędzy miejscowymi, a mieszkańcami DMR przyjechał do Domu Młodego Robotnika ówczesny kierownik wydziału robotniczego Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Katowicach, tow. Karelus. W kieszeni miał delegację służbową na kilka dni. Na specjalnie zwołanym przez niego zebraniu wszystkich mieszkańców DMR tow. Karelus analizował przyczyny chuligaństwa.

— W dużym stopniu przyczynia się do waszego bezsensownego życia — powiedział— brak rozsądnej, ciekawej rozrywki kulturalnej, brak jakiegokolwiek życia społecznego. **Potrzeba u was dobrej, mocnej organizacji ZMP-owskiej, która wskazałaby wam właściwą drogę.**

Po czym tow. Karelus odczytał chłopcom plan rozrywek kulturalnych na najbliższy okres: dwie wycieczki, wspólne chodzenie do kina i teatru, wspólne czytanie „Poematu pedagogicznego", pogadanki o Śląsku...

Kiedy kierownictwo DMR i przedstawiciele dyrekcji zwrócili uwagę na brak funduszy na wycieczki i na inne trudności w realizacji planu, tow. Karelus stwierdził słusznie: **„Nie ma trudności nie do pokonania.** Z początku pomogę wam osobiście. Fundusze znajdę, wycieczkę zorganizuję i pojadę na nią. „Poemat pedagogiczny" przywiozę, pogadanki wygłoszę".

...Stanowisko tow. Karelusa zaimponowało wszystkim. Warto należeć do organizacji, są tam silni i zdecydowani ludzie, którzy nie boją się żadnych trudności...

Tow. Karelus po kilku dniach wyjechał. Zbliżał się termin wycieczki. Nowy przewodniczący koła ZMP **tow. Chromiec** dzwonił wielokrotnie do Zarządu Wojewódzkiego. **Tow. Karelus co dzień był bardzo zajęty, ale obiecywał wciąż, że przyjedzie jutro, że wszystko załatwi. W końcu, prawie z miesięcznym opóźnieniem koło ZMP przy kopalni „Karol" zrealizowało samodzielnie jedną z obietnic tow. Karelusa. Wycieczka odbyła się, ale „z braku funduszy" rachunki za auta do dziś są nieuregulowane...**

O tow. Karelusie różnie mówią w DMR w Orzegowie. Może nie wiedzą, że kierownik wydziału robotniczego, ma wiele spraw na głowie, że miał w tym czasie akcję, zjazdy, narady. **Wiedzą jedno: przedstawiciel kierownictwa organizacji wojewódzkiej nie dotrzymał słowa.** O organizacji wiedzą jeszcze, że ZMP-owcy orzegowscy, kierowani przez nią na kursy propagandystów do Lublińca w lipcu i do Goduli w sierpniu, nie mieli załatwionych delegacji i ich nazwiska wywieszono na tablicy bumelantów...

Tow. Ludwig nie pomógł

Na tych przykrych faktach zamyka się na ogół wiedza mieszkańców DMR w Orzegowie o organizacji zetempowskiej.

W „ewidencji" tamtejszego koła znaleźć można tylko 6 nazwisk mieszkańców Domu Młodego Robotnika.

— Jest tam o wiele więcej członków ZMP, ale jeszcze nie zdążyliśmy ich „zarejestrować" — wyjaśnia przewodniczący tow. Chromiec.

Od czasu orzegowskiej awantury, od czasu wizyty tow. Karelusa i zmiany przewodniczącego Zarządu Kopalnianego upłynęło już 4 miesiące. Roboty zetempowskiej nie widać. Czyżby nowy przewodniczący był zły i leniwy, czyżby nie rozumiał jak ważną pracą jest praca w DMR?

Nowym przewodniczącym jest tow. Chromiec. Urodził się w Mińsku Mazowieckim w dwuhektarowym gospodarstwie. W domu było ciężko, do szkoły bardzo daleko i o czas na naukę trudno. Skończył zaledwie trzy klasy. Po wojnie, kiedy starszy brat wrócił z robót w Niemczech — Chromiec wyjechał na Dolny Śląsk, dokąd ściągnął go przypadkiem poznany sztygar z kopalni „Lubań".

— Wtedy zacząłem pracować jako pomocnik spawacza kopalnianego. Dobrze mi tam było, choć nic nie przychodziło łatwo. Mieszkałem u tego sztygara, a kiedy się ożenił, jego żona troszczyła się o nas obu. Wstąpiłem do ZMP. Zrozumiałem, że trzeba się uczyć. I kiedy był werbunek do szkół górniczych, zgłosiłem się. Po szkole w Bytomiu pracowałem na „Karolu". **Byłem niezłym górnikiem. Zarabiałem dobrze, mieszkałem w DMR...**

Życie Chromca jest podobne do życia większości mieszkańców Domu Młodego Robotnika w Orzegowie. Tylko, że on należał do tych silnych. Do tych, którym przykry zresztą i niepotrzebny brak kubka nie przewrócił planów życiowych, nie zniechęcił do pracy i nauki,

Ale być przewodniczącym Zarządu Kopalnianego to nie tak łatwo. Żali się.

— I ma rację. Nikt nie rodzi się ani dobrym rębaczem, ani dobrym przewodniczącym ZMP. **Jak być dobrym rębaczem, uczyli go. A dobrym przewodniczącym...**

Tow. Chromiec jest pełen zapału i dobrej woli, ale... zarząd, który nie zmienił się wraz z przewodniczącym, składa się wyłącznie z pracowników biurowych. Ale.. robota zetempowska nie rusza z miejsca; „odwala się" najważniejsze zalecenia Zarządu Miejskiego. Mowy nie ma o rozsądnej, planowej robocie wychowawczej ani w DMR ani poza nim.

Jeśli taki stan rzeczy potrwa jeszcze pół roku, tow. Chromiec może i słusznie zostać zdjęty ze stanowiska przewodniczącego. Za późno będzie wówczas wracać do początku jego pracy, do momentu kiedy mówił: — **„bardzo chcę być przewodniczącym, ale brak mi doświadczenia, szkoły".**

— Pracy organizacyjnej możesz się nauczyć, doświadczenie zdobędziesz z czasem, o szkolenie nie masz się co martwić. Przeszkolimy cię! **Grunt, że jesteś dobry, silny chłopak, że masz dużo energii i wiary. Pomożemy ci! — powiedział wtedy przewodniczący Zarządu Miejskiego w Rudzie tow. Ludwig.**

— A potem trzeba było zrobić pierwsze sprawozdanie — opowiada Chromiec. — Nie umiałem tego robić. Dzwonię więc do tow. Ludwiga i proszę o pomoc.

— Tak, naturalnie pomożemy — odpowiada. — Jutro kogoś przyślę.

— Przyjechała koleżanka z wydziału harcerskiego. Nie robiła nigdy takich sprawozdań i nie umiała pomóc.

— Czy wiedzieliście o tym, tow. Ludwig?

— Wiedziałem, ale mieliśmy pełne ręce ważnej roboty i nie mogłem wysłać kogo innego — tłumaczy przewodniczący ZM.

— A wiecie jak wygląda praca koła przy kopalni „Karol", z kogo składa się zarząd?

— Wiem, trzeba będzie tam wiele zmienić. Wciąż o tym myślę. Jak tylko znajdę trochę czasu...

Tego nie można odłożyć na później

A my wiemy, że czasu więcej niż dziś nie będzie. Każdy dzień przynosi z sobą nową robotę, nowe problemy i to wcale nie łatwiejsze. I nam nie wolno odkładać roboty „na później", tym bardziej jeśli jest to długofalowa robota wychowawcza. Jeśli od pracy koła ZMP zależy w dużym stopniu czy Deński będzie dobrym technikiem górniczym, czy kiepskim szoferem, potem może kiepskim traktorzystą, a w końcu malkontentem czy chuliganem. Jeśli od pracy koła zależy zmniejszenie procentu bumelanctwa i wzrost wydobycia w kopalni.

Tow. Karelus i tow. Ludwig mogą sobie podać ręce. Obaj zlekceważyli sprawę DMR, nie przyczynili się do poprawy pracy koła, a co za tym idzie do zlikwidowania przyczyn chuligaństwa w DMR w Orzegowie. W dalszym ciągu w Domu Młodego Robotnika młodzi ludzie nudzą się. Jest tu wiele wolnych rąk, które należałoby zatrudnić pracą zawodową i społeczną, jest wiele głów, w których by trzeba zrobić porządek. **Są tu również młodzi przodownicy** na tyle silni i rozsądni, że i tutaj umieją realizować swoje marzenia. **Jest Wilczura, Mazurek, który wyrabia 145 procent normy i który ostatnio podpisał umowę o współzawodnictwo na 160 procent, jest Czekaj i Mośny. Przekraczają normy, zarabiają od 1.000 do 1.500 zł. miesięcznie, mają się w co ubrać i to nie byle jak.** Niektórzy z nich zamierzają sobie kupić motocykle.

Ani Mośnym, ani Czekajem, Wilczurą czy Mazurkiem nie zainteresowało się koło ZMP. Nie ma ich w zarządzie, nie ma ich w organizacji. Żyją swoim odrębnym życiem, a mogliby być najbardziej przekonywującymi agitatorami dobrej pracy.

Jasna jest chyba teraz odpowiedź na pytanie — dlaczego Andrychowski chciał być górnikiem, a został... chuliganem i traktorzystą-amatorem; dlaczego Deński chce być technikiem górniczym, a chodzi na... kurs szoferski. Sprawiły to bolączki bytowe, brak pracy wychowawczej ze strony kierownictwa DMR i przede wszystkim brak pracy organizacji ZMP-owskiej.

*

W następnym artykule opowiemy o tym, jak rodzi się „kandydat" na chuligana w szkole górniczej.

EWA WACOWSKA

ZMP-owcy wiejscy chcą i umieją przekonywać

— muszą nimi jednak lepiej kierować Gminne i Powiatowe Zarządy ZMP

„Sami oporni w Turznicy, nie chcą sprzedawać państwu zboża, ani ziemniaków — mówili w Powiatowej Radzie Narodowej w Ostródzie. — Zresztą cała gmina Tyrowo oporna"

Do wsi, w której mieszkają „sami oporni" wyjechali kol. Józef Górski ze Szkoły Organizacyjnej w Sopocie oraz koledzy: Roman Kowalski i Henryk Jabłoński — aktywiści Zarządu Powiatowego ZMP w Ostródzie.

W Turznicy chodzili od gospodarza do gospodarza tłumacząc znaczenie skupu.

Już w dzień po ich przyjeździe pracujący chłopi gminy Tyrowo, a przeważnie z Turznicy, odstawili zbiorowo do punktu skupu 8.263 kg zboża i 7.499 kg ziemniaków" — pisze kol. Tadeusz Willan z Olsztyna.

Przytoczone przez niego zdarzenie nie jest odosobnione. Turznica była „oporna", ulegała kułackim podszeptom. Ale kiedy do małorolnych i średniorolnych chłopów przyjechali ZMP-owcy, kiedy cierpliwie wyjaśniali wszystkie wątpliwości, udało im się przekonać pracujących chłopów, że powinni wypełnić obowiązki wobec państwa.

Wiele było wsi podobnych Turznicy, gdzie ZMP-owcy umieli przekonać pracujących chłopów, że trzeba wywiązać się z obowiązków wobec państwa. Zaczynało się od własnych rodziców, a kończyło często na zbiorowej odstawie z transparentami i czerwonymi flagami.

Aby się jednak tak stało trzeba było niejednokrotnie pokonać wiele trudności. Ten sam kol. Willan przytacza taki przykład:

„Gdy kol. Winierska aktywistka ZW w Olsztynie przybyła do gminy Skandawa, przewodniczący Prezydium GRN nie chciał z nią nawet rozmawiać, ponieważ uważał, że ona nic nie pomoże w przeprowadzeniu kampanii wiejskiej. Jednak kol. Winierska nie zraziła się trudnościami. Nie zrezygnowała i wówczas gdy młodzież nie przychodziła na zwoływane przez nią zebrania.

Obecnie widać już wyniki jej pracy. Młodzież bierze udział w akcji, wielu niezorganizowanych wstępuje w szeregi ZMP, a rolnicy gminy Skandawa wywiązują się coraz lepiej ze swych obowiązków wobec państwa. Dobrym agitatorem stał się kol. Grunwald z Nowej Różany. Kiedy przekonał swego ojca, że sprzedanie państwu ziemniaków i zboża jest jego patriotycznym obowiązkiem. Po przekonaniu ojca kol. Grunwald zorganizował odstawę na punkt skupu, a gdy powrócił — chodził jeszcze po sąsiadach i agitował. Następnego dnia 9 gospodarzy z Nowej Różany odstawiło ziemniaki i zboże do punktów skupu".

W akcji skupu zboża i ziemniaków oraz regulacji zobowiązań finansowych ożyło wiele kół ZMP-owskich na wsi, które dotąd spały. W pracy pomagały im często organizacje partyjne, jak to było w gromadzie Lubiechowo, pow. Złotoryja, o czym pisze kol. Józef Sikora:

„Na zebranie Podstawowej Organizacji Partyjnej w gromadzie Lubiechowo zaproszono aktyw ZMP-owski, który dotąd nie przejawiał żadnej działalności. Dzięki pomocy Partii i wyznaczeniu konkretnych zadań przez Zarząd Gminny ZMP w Świerzawie — koło odżyło podczas akcji. Na zebranie Podstawowej Organizacji Partyjnej młodzież przyszła już z konkretnym wnioskiem: zobowiązała się wobec towarzyszy partyjnych, że przygotuje gromadę do zbiorowej odstawy ziemniaków. Wniosek ten wysunął kol. Prokop, ZMP-owiec posiadający 6 ha. 26.X. załadowano ziemniaki i odstawiono je do Świerzawy. Sam kol. Prokop dał przykład odstawiając 25 procent ziemniaków ponad plan".

Ale nie wszystkie „śpiące" organizacje już się przebudziły. Są takie koła ZMP na wsi, których nawet wielka akcja nie zdołała obudzić. Tak to właśnie jest z kolegami gminy Niemce, pow. Lubartów, woj. lubelskie, z Zarządem Powiatowym ZMP w Lubartowie, o czym pisze kol. W. Wysocki:

„Na terenie całej gminy Niemce, pow. Lubartów, toczy się walka o terminowe wykonanie skupu zboża i ziemniaków, o uregulowanie należności, jakie chłopi są winni państwu. Codziennie partyjni i bezpartyjni aktywiści wyruszają w teren tłumacząc chłopom politykę naszej Partii i naszego rządu. Zdawałoby się, że w tak ważnej chwili do akcji tej włączyła się również organizacja ZMP-owska w gminie Niemce...

...niestety — organizacja ZMP istnieje tu tylko na papierze. Odkąd przeszło miesiąc temu przewodniczący Zarządu Gminnego, kol. Czarnecki poszedł do Szkoły Oficerskiej — cała praca zamarła. Pisma i instrukcje, jakie przychodzą z ZP w Lubartowie, leżą sobie w lokalu Gminnej Rady Narodowej nieprzeczytane. Bo przewodniczącego Zarządu Gminnego nie ma — a żaden z członków Zarządu nie „ośmiela się" rozpieczętować nadesłanych listów, bo „to nie należy do jego kompetencji".

Podobnie wygląda praca z młodzieżą SP — gdyż komendant Gminny, kol. Brzozowski został powołany do pracy w brygadzie.

Nie są to jedyne niedociągnięcia. W Niemcach istnieje świetlica. Istnieje, ale wygląd jej odstraszyłby nawet najbardziej niewybrednego człowieka: wszędzie brud, śmiecie, powybijane szyby..."

Trzeba tu chyba zwrócić się do ZP w Lubartowie aby pouczył członków Zarządu Gminnego w Niemcach, jakie są ich kompetencje, a przede wszystkim — aby wytłumaczył tym kolegom, że w chwili, kiedy akcja jest w toku, nie wolno żadnemu ZMP-owcowi pozostawać obojętnym — nawet, gdy nie ma przewodniczącego Zarządu Gminnego.

Ot, na przykład — kol. Jerzy Kraszewski z Sierpca podaje przykład z gminy Borkowo, gdzie organizacja ZMP-owska w ogóle nie pracuje; a jednak w gromadzie Kisielewo...

„...w dniu 18 października odbyło się zebranie gromadzkie, na którym chłopi analizowali plan, przypadający na ich gromadę. Przeciwstawiali się, nawet twierdzili, że nie są w stanie planu zrealizować itp. Między innymi wstał ob. Dobies — średniorolny chłop i powiedział, że „on nie odstawi, bo nie ma sam"

Wtedy stało się coś niespodziewanego. Podniosła się córka ob. Dobiesa — kol. Wacława Dobies — uczennica IX klasy Szkoły Metalowej w Sierpcu, i członek ZMP, odzywając się w te słowa: „Ojcze — sprzedaj państwu zboże i ziemniaki, bo miasto ich potrzebuje"

Następnie zwróciła się do zebranych mieszkańców i prostymi, ale pięknymi słowami zaczęła im mówić o tym — dlaczego nie ma mięsa na rynku, dlaczego trzeba państwu sprzedać ziemniaki. Chłopi słuchając słów chłopskiej córki — młodej aktywistki — postanowili sprzedać państwu ziemniaki i to z nadwyżką.

O czym to świadczy?

Świadczy to o tym — pisze kol. Kraszewski — *że młodzież nasza kocha Polskę Ludową, ale jednocześnie świadczy to o tym, że organizacja ZMP-owska pow. sierpeckiego nie kieruje należycie pracą aktywu, bo wystąpienie tej koleżanki było żywiołowe".*

Do tych słów kol. Kraszewskiego możemy dorzucić: **nie tylko organizacja pow. sierpeckiego, ale i wiele innych powiatowych czy gminnych organizacji musi lepiej kierować pracą młodzieżowych agitatorów. Młodzież wiejska jest bowiem pełna zapału, chce i potrafi przekonywać, ma już za sobą poważne osiągnięcia w pracy agitacyjnej — musi mieć jednak przed sobą stale konkretne, bojowe zadanie.**

Zajęci, zaaferowani, zalatani...



W Prezydium Gminnej Rady Narodowej Warta Bolesławicka (woj. wrocławskie) panuje ruch, jak na jarmarku i to do późnego wieczora. Każdy jest tu bardzo zajęty, zaaferowany, zalatany. Tyle roboty! Akcja...

U sufitu pali się żarówka skąpo oświetlając wnętrze pokoju. Przy stole nad stosami papierów i długimi listami siedzą pochyleni trzej urzędnicy. Każdy z nich jest bardzo zajęty, zaaferowany i zalatany. Tyle roboty! Akcja...

Nazwiska gospodarzy z 11 gromad, kwintale odstawionego zboża i ziemniaków, cyfry zapłaconych podatków — wszystko to uwidocznione jest na tych samych listach, wyglądających podobnie do znanych z niektórych gospód potraw — grochu z kapustą... Cóż, każdy jest tu bardzo zajęty, zaaferowany i zalatany. Tyle roboty! Akcja...

Wchodzisz do GRN w Warcie Bolesławickiej i pytasz: które gromady odstawiły najwięcej, a które najmniej w dniu wczorajszym i przedwczorajszym? Urzędnicy łapią się za głowę, usiłują wyrwać ostatnie kosmyki włosów i złamanymi, acz donośnymi głosami wołają zgodnym chórem: „Czemu chcecie od nas wiadomości, których sami jesteśmy ciekawi? Czemu chcecie wiedzieć, co się w naszej gminie działo wczoraj i przedwczoraj, kiedy my sami wiemy zaledwie to, co było 5 dni temu? Czemu chcecie wiedzieć, jakie gromady przodują kiedy w naszej sprawozdawczości panuje porządek w cudzysłowie, czyli inaczej mówiąc, bałagan?"... Potem z chóru wybije się głos jednego z przytomniejszych urzędników, który zawoła: „Wszystkiemu jest winna Spółdzielnia Gminna. A my pracujemy od świtu do nocy, każdy jest bardzo zajęty, zaaferowany, zalatany. Tyle roboty! Akcja...

Kiedy gość z Powiatowej Rady Narodowej, z WRN, CUSIK-u lub z prasy jest bardziej ciekawski i nie daje za wygraną, wtedy urzędnicy rozkładają ręce i mówią: „Upadamy ze zmęczenia!" po czym wszyscy upadają (na duchu) i już nic w ogóle nie można się od nich dowiedzieć...

A teraz inny obrazek z GRN w Warcie Bolesławickiej.

Przypuśćmy, że zajeżdża przed nią wóz. Z wozu zsiada gospodarz. Przypuśćmy, że jest to ob. Andrzej Warchoł — właściciel 5 hektarów ziemi w gromadzie Raciborowice, który odstawił już ziemniaki i zboże, który zapłacił podatki i ratę Pożyczki Narodowej.

Ob. Warchoł jest dumny, że spełnił swe obywatelskie obowiązki, więc wyprostowany i uśmiechnięty wchodzi do biura GRN po potwierdzenie odstawy ziemniaków i zboża, po kwit za zapłacone podatki. Urzędnicy oczywiście są zajęci, zaaferowani, zalatani. Tyle roboty! Akcja... Ale interesanta trzeba załatwić. Szukają więc (mimo braku czasu) nazwiska ob. Warchoła w Książce Ewidencji Wymiaru Podatkowego od Areału Ziemi. — Warchoła tam nie ma. W innych książkach — też nie ma.

Więc zajęci, zaaferowani i zalatani urzędnicy rozkładają bezradnie ręce i mówią: „Przypadkowo wiemy, żeście zapłacili, sprzedali, odstawili. Potwierdzić jednak na piśmie tego nie możemy, bo was.. bo was w ogóle nie ma"

Jakto nie ma? — spyta wtedy zdziwiony ob. Warchoł — dobry gospodarz który sumiennie wypełnił swe obowiązki i taką samą sumienność oraz porządek chciałby widzieć u urzędników GRN. — Przecież jestem, stoję przed wami...

Wtedy urzędnicy ponownie rozłożą ręce mówiąc z żalem: „Nie, was nie ma, ob. Warchoł. W książkach Gminnej Rady Narodowej nie jest uwidocznione wasze istnienie na świecie, a więc potwierdzenia nie możemy wydać. Nie miejcie do nas żalu, a chyba do książek... Bo my jesteśmy bardzo zajęci, zaaferowani, zalatani, bo my naprawdę nie mamy czasu sprawdzać, czy jesteście ob. Warchołem, czy duchem ob. Warchoła"...

*

Czy urzędnicy z GRN w Warcie Bolesławskiej i ob. Warchoł z Raciborowic, to urojone postacie? — Nie! Faktem jest, że w GRN w Warcie panuje bałagan, że zestawienia skupu i podatków robione są z dużym opóźnieniem przez nieumiejących organizować roboty urzędników, a przykładowo podany ob. Warchoł rzeczywiście „jakimś cudem" zagubił się w książkach GRN i nie może z tego powodu... otrzymać potwierdzenia odstawy tego, co odstawił.

Wniosek jest prosty: urzędnicy GRN mniej powinni mówić o swoim przemęczeniu, o tym, jak są zaganiani, a lepiej zorganizować sobie pracę.

Sprawy te na pewno zainteresują Pow. Radę Narodową w Bolesławcu i WRN we Wrocławiu, a felieton — mamy nadzieję — pomoże uzdrowić stosunki i zlikwidować bałagan w GRN Warta Bolesławicka.

(bar.)

Z NOTATEK KORESPONDENTA

Wspólnymi siłami powstały warsztaty szkolne

W bieżącym roku szkolnym powstała w Środzie Wlkp. Zasadnicza Szkoła Metalowa. Szkoła ta początkowo nie posiadała odpowiednich warsztatów szkolnych. Uczniowie szkoły rozumiejąc potrzebę jak najszybszego stworzenia warsztatów wzięli udział w ich budowie ZMP-owcy wraz ze wszystkimi z zapałem pomagali przy budowie baraków, w których znajdą pomieszczenie warsztaty.

Uruchomienie warsztatów szkolnych nastąpiło 15 października.

Praktykant racjonalizatorem

W Orzechowskich Zakładach Przemysłu Drzewnego przebywali na praktykach wakacyjnych uczniowie Technikum Przemysłu Drzewnego z Bydgoszczy.

Uczeń Technikum, STEFAN KRAUZE w czasie pobytu na praktyce zgłosił ciekawy projekt racjonalizatorski na budowę urządzenia do sortowania fryz (fryza — tarcica, z której wyrabia się parkiet). Urządzenie to rozdzielać będzie fryzy zależnie od ich szerokości, co zastąpi w dużym stopniu pracę rąk ludzkich.

Projekt ten w najbliższym czasie zostanie zastosowany w produkcji Zakładów.

koresp. Stanisław Gołębniak
Poznań

Uczniowie Technikum Mechanicznego w Łodzi postanowili wydać walkę bumelanctwu

17 października odbyły się we wszystkich klasach Państwowego Technikum Mechanicznego im. Teodora Duracza w Łodzi narady produkcyjne. Na naradach tych omawiano sposoby polepszenia frekwencji na lekcjach i w warsztatach szkolnych. W wyniku tych narad, uczniowie postanowili wydać walkę łazikostwu i wszelkim przejawom bumelanctwa.

W poszczególnych klasach, krytycznie i samokrytycznie przeanalizowano własne błędy. Każdy uczeń wypowiedział się o swojej frekwencji. Obecnie ambicją każdego ucznia jest nie mieć w I-ym kwartale nauki żadnej oceny niedostatecznej. Uczniowie postanowili również poprawić swe zachowanie na lekcjach i w czasie przerw.

koresp. Leszek Dulęba
Państwowe Technikum Mechaniczne w Łodzi

RADIO

na dzień 9 listopada 1951 r.

Program I na fali 1322 m

Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.56, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

5.10 Koncert, **6.05 Wszechnica Radiowa**, 6.25 Aud. dla wsi, 6.35 Melodie operetkowe, 7.20 Pieśni i muzyka ludowa, 8.00 Aud. dla klas starszych, 8.20 Muzyka, 8.55 Aud. dla klasy II, 9.20 Aud. dla kalsy III—IV, 9.40 Utwory skrzypcowe komp. czeskich, 10.10 Aud. dla przedszkoli, 10.30 Melodie taneczne, **10.55 „Poranek Wielkiej Budowy"** odc. reportażu, 11.15 Muzyka i aktualności, 11.45 Głos mają kobiety, **12.15 Wieś tańczy i śpiewa**, 12.30 Aud. dla wsi, 12.45 Na swojską nutę, 13.15 Informacje, 13.30 Aud. dla dzieci, 16.20 Muzyka radziecka, **17.15 Pogadanka przyrodnicza**, 17.25 „Rozmawiamy z korespondenatmi", 17.30 Ulubione melodie, **18.00 Z kraju i ze świata**, 18.20 Stylizowana polska muzyka ludowa, 18.45 Aud. dla wsi, **19.00 Fragmenty z oper Verdiego**, 20.30 Utwory fortepianowe komp. polskich, 20.45 Koncert symfoniczny, 21.45 Muzyka rozrywkowa, 22.30 Muzyka taneczna.

Każdy list, w którym korespondent dzieli się osiągnięciami lub krytykuje błędy i niedomagania

pomaga ulepszyć pracę szkoły

Prawie każdy list napisany do naszej redakcji przez ucznia ukazuje jakiś fragment życia szkolnego. W swoich listach korespondenci ze szkół donoszą o tym, jak młodzież stale podnosi poziom nauki i pracy społecznej, jak walczy się w szkole o lepszy styl pracy organizacji ZMP.

Najwięcej listów od korespondentów szkolnych poświęconych jest zagadnieniu nauki i wyników w nauce. Jest to dowód, że dla młodzieży szkolnej zdobywanie wiedzy staje się czołowym zagadnieniem i jemu poświęca się najwięcej wysiłku

„W ubiegłym roku — pisze kol. **D. Cichocka ze szkoły ogólnokształcącej w Puławach** — nie wszyscy uczniowie byli jednakowo przygotowani do lekcji. Częste były wypadki otrzymywania ocen niedostatecznych. Aby temu zaradzić ZMP utworzyło w każdej klasie przedmiotowe kółka samopomocy koleżeńskiej. W takim kółku najlepszy uczeń z danego przedmiotu codziennie rozwiązywał zadania. Nie było to dobre. Obecnie dojrzeliśmy ten błąd. Podstawą pracy jest samodzielne odrabianie lekcji w domu, a tylko w razie trudności ze zrozumieniem niektórych zagadnień uczniowie zwracają się o wyjaśnienie do dobrych uczniów i do profesorów".

W walce o dobre wyniki nauki pomagają narady produkcyjne uczniów, profesorów i personelu administracyjnego, stosowane w wielu szkołach.

„Aby dobrze realizować najważniejsze zadanie ZMP-owskiej organizacji — walczyć o dobre wyniki nauki Zarząd Szkolny ZMP i Rada Młodzieżowa uchwaliły przy pełnym poparciu Podstawowej Organizacji Partyjnej, — pisze korespondent **Stanisław Kozioł z Technikum Wodno - Melioracyjnego w Gdańsku** — aby raz w miesiącu odbywały się narady produkcyjne. Zadaniem narad jest ocena pracy ZMP-owców i wszystkich kolegów niezorganizowanych w ubiegłym miesiącu. Narada powinna wykazać wszystkie nasze niedociągnięcia i błędy — po to, aby móc je usunąć i ustrzec się ich w miesiącu następnym".

W pracy szkolnej, w kształtowaniu naukowego światopoglądu, w dokładnym poznawaniu zagadnień wykładanych na lekcjach, wielką rolę odgrywają kółka zainteresowań, w których uczniowie pogłębiają wiedzę i rozwijają zamiłowania.

„Prowadzimy szkółkę miczurinowską — zawiadamia nas korespondent ze szkoły ogólnokształcącej **w Pińczowie** kol. **Jerzy Grzybczak.** — Założyliśmy akwarium pod nazwą „Życie Nidy", rozwijamy tam hodowlę różnych gatunków ryb, oraz roślin wodnych. Prowadzimy także hodowlę pszczół. Dzięki temu każdy uczeń, w oparciu o doświadczenia i obserwację, może dokładnie poznać zagadnienia przyrodnicze i zapoznać się z genialną nauką **Miczurina i Łysenki.** Obok szkoły prowadzimy także poletko-winnicę. Praca na poletku sprawia nam bardzo dużo radości".

Inny uczeń, **Andrzej Gnacikowski** pisze:

„**W Państwowych Szkołach Techniczno - Przemysłowych w Zduńskiej Woli** istnieją i działają kółka zainteresowań np. kółko matematyczne, technologiczne oraz klub „Młodych Techników", w którym odbywają się pogadanki i dyskusje. Klub ten przyczynił się do podniesienia szybkości skrawania metali w warsztatach szkolnych".

Szkolne organizacje ZMP korzystają z wielu doświadczeń z lat ubiegłych. Jednym z nich jest planowanie. Młodzież przekonała się, że planowanie jest nieodzownym warunkiem porządnej, systematycznej pracy. Oto co pisze na ten temat korespondent **Jan Onopa** ze szkoły ogólnokształcącej **w Aleksandrowie Łódzkim:**

„Plan pracy na pierwsze półrocze opracował aktyw w oparciu o plan wychowawczy szkoły. Uzgodniliśmy go z dyrekcją szkoły.

Plan nasz uwzględnia przede wszystkim walkę o wyniki nauczania, popularyzację metod pracy przodowników nauki, szkolenie ideologiczne, pracę organizacyjną i kulturalno - oświatową, najważniejsze uroczystości i udział w nich młodzieży".

Aby podnosić swój poziom polityczny i rozwijać się umysłowo, uczniowi potrzebna jest rozrywka, dobra książka, film i dyskusja nad nim. Tym ważnym czynnikiem, który pomaga szkole w wychowaniu nowego człowieka, jest świetlica.

„Świetlica kształci i wychowuje — pisze nam korespondent kol. **Grzybczak z Pińczowa.** — W zeszłym roku szkolnym istniała u nas świetlica, ale praca w niej jakoś nie szła. „Nie szła" z powodu braku wytkniętego celu i planu. Obecnie nasza świetlica stała się ośrodkiem zainteresowań Zarządu Szkolnego ZMP. Pracę polityczno-wyjaśniającą prowadzimy m. in. właśnie w świetlicy. Organizujemy zebrania nie nudne, ale z żywą, ciekawą dyskusją, do której uprzednio się przygotowujemy. Plan pracy świetlicy przewiduje m. in. urządzanie wieczornic i zabaw młodzieżowych, dyskusji na temat przeczytanych książek i oglądanych filmów i sztuk teatralnych. Poza tym w świetlicy śpiewamy dużo piosenek. Uczymy się śpiewać piękne piosenki radzieckie i nasze pieśni ludowe. Mogę z dumą powiedzieć, że nasza świetlica jest pełna życia i radości".

Nauka, praca społeczna, życie kulturalne, to nie wszystko. Większość organizacji ZMP-owskich interesuje się bytowymi warunkami kolegów, rozumiejąc, że sprawy bytowe ucznia to jeden ze środków pomocy młodzieży w nauce. Coraz częściej zdarza się, że ZMP-owcy nie przechodzą obojętnie obok rozdziału miejsc w internatach i przydziału stypendiów. ZMP czuwa, aby w internacie mieszkali ci koledzy, którzy w pełni na to zasługują.

„**Pomogliśmy dyrekcji szkoły** w przydzielaniu miejsc w internacie — pisze kol. **Stanisław Marciniec z Liceum Pedagogicznego w Sulechowie.** — Zdarzyło się, że dwie koleżanki chciały odejść ze szkoły, ponieważ nie mogły zapłacić 160 zł. za internat. Zarząd Szkolny ZMP zainteresował się tą sprawą i stwierdził, że kol. **Witerówna** rzeczywiście nie jest w stanie opłacić internatu i pomógł jej w otrzymaniu bezpłatnego miejsca. Natomiast druga koleżanka mogła płacić za internat. Pomogliśmy też kol. **Dobrołowiczowi,** który nie mógł otrzymać miejsca w internacie i był bez pieniędzy. Obecnie kolega mieszka w internacie i otrzymuje stypendium".

W swoich listach korespondenci szkolni wymieniają doświadczenia pracy organizacji szkolnych ZMP, dzielą się swoimi osiągnięciami i radościami, krytykują błędy i niedomagania.

Ale po to, by jeszcze lepsza była praca organizacji ZMP-owskiej w szkole, by jeszcze lepiej uczyli się uczniowie, jeszcze lepiej pracowała cała szkoła — więcej, częściej i śmielej powinni pisać szkolni korespondenci, jeszcze śmielej i bojowiej krytykować oni powinni błędy i niedomagania swojej pracy, ukazywać w listach wszystko to, co dzieje się w szkole.

M. KOROTYŃSKA

Rozrywki umysłowe

T	K	O	R	M	S	O	K
K	C	O	Z	Z	A	K	M
S	E	Y	T	E	S	R	L
U	W	A	A	G	D	A	E
T	M	Ę	H	C	Z	A	A
Z	N	A	K	S	P	I	A
S	K	R	A	E	D	A	W
W	A	I	W	Ó	C	Z	K
I	O	N	E	E	G	A	J

Z każdego rzędu poziomego podanej figury wykreślić jeden wyraz pięcioliterowy o poniższym znaczeniu. Pozostałe litery czytane kolejno rzędami poziomymi, dadzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1) Miasto między Omskiem i Krasnojarskiem 2) Skoczny taniec 3) Rasa psa myśliwskiego 4) Skupienie, koncentracja 5) Tytuł sfilmowanej powieści Wandy Wasilewskiej 6) Pagórek śniegu usypany przez wiatr 7) Przybór szkolny do pisania 8) Jar parów 9) Wielkie jezioro w ZSRR.

J. Szabelak — Końskie

Rozwiązanie zadań z nr 155 (363)

LOGOGRYF **Karol Świerczewski** (bekas, blask, Baron, brona, balet, Baśka, bawół, bliny, Breza, Burza, bicze, Brzeg, bieda, biwak, basen, beksa, bziki)

Za dobre rozwiązanie zadania z nr 155 (363) nagrody książkowe otrzymują:

1) **Jan Badura** — Szopienice ul. Sienkiewicza 10, pow. Katowice.
2) **Władysław Banaczyk** — Stalowa Wola, ul. 1 Maja 11-38 pow. Nisko.
3) **Wacław Bartusik** — Gdańsk ul. Skarpowa 122 m. 4.
4) **Maria Dąbrowska** — Kórnik Prowent pow. Śrem.
5) **Marian Gancarczyk** — Oś. Szk. Art. Plotn.,
6) **Feliks Gruszecki** — Wrocław, ul. Kluczborska 10-5.
7) **Czesław Jagiełło** — j. w. 1348.
8) **Anna Jasińska** — Trzemeszno, ul. Stalina 17, pow. Mogilno.
9) **Teodor Minzberger** — j. w. 2635.
10) **Mieczysław Nowakowski** — Wojsk. Centr. Wyszk. Med.

CZYTELNICY PISZĄ

Gminna spółdzielnia w Wierzbowej nie może być kramikiem ob. Szmigla

„W Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Gromadce, pow. Bolesławiec, filia w Wierzbowej dzieją się dziwne rzeczy — pisze do redakcji nasz czytelnik kol. **Bogdan Komorski.**

W sklepie tutejszym sprzedawcą jest ob. **Jan Szmigiel,** który nie zważając na obowiązujące ceny i zarządzenia dotyczące sposobów sprzedaży, to znaczy czasu otwarcia i zamknięcia sklepu, prowadzi sklep „Samopomocy Chłopskiej", jakby to był jego prywatny sklepik.

Za towary takie jak chleb 60-procentowy ob. Szmigiel pobiera cenę zł. 2,85 zamiast właściwej ceny 2.82, za paczkę kawy „Turek" pobiera 1.50 zamiast 1.30, za butelkę piwa jasnego pobiera 2 zł, podczas gdy to samo piwo wszędzie kosztuje tylko 1.60. Ob. Szmigiel sprzedaje mąkę pszenną jednemu gospodarzowi nawet w ilości 100 kg a robotnik nie może jej kupić nawet kilograma, ponieważ pracuje cały dzień w lesie i gdy wieczorem wraca do domu, w miejscowej spółdzielni mąki już brak.

Zdarzają się również wypadki, że sklep zamykany jest o całą godzinę wcześniej, aniżeli jest to przewidziane. W sprawie tej interweniowałem w Zarządzie GS-u, ale interwencja moja nie odniosła żadnego skutku".

Redakcja prosi PZGS w Bolesławcu o natychmiastowe ukrócenie spekulanckich machinacji pana Szmigiela i o przekazanie jego sprawy właściwym organom władzy.

L.J.

Uwaga słuchacze audycji dla młodzieży

W dniu 8 listopada Polskie Radio rozpoczyna nadawanie fragmentów dyskusji młodzieżowej na temat książki Ostrowskiego „Jak hartowała się stal". Dyskusja ta odbyła się w Poznaniu 21 października.

Wypowiedzi uczestników dyskusji nadawane będą w każdy czwartek o godzinie 19.20 w programie I. Redakcja Audycji dla Młodzieży zaprasza Was do uważnego słuchania fragmentów dyskusji i nadsyłania własnych wypowiedzi według następujących punktów:

1. **Jak wpłynęło na Twoje życie przeczytanie książki Ostrowskiego „Jak hartowała się stal?"**
2. **Dlaczego pragniesz naśladować bohatera książki Pawka Korczagina?**
3. **Jak książka Ostrowskiego uczy nas miłości Ojczyzny?**
4. **Jak książka Ostrowskiego pomogła w pracy koła ZMP, do którego należysz?**

Za najlepsze wypowiedzi przyznane będą nagrody książkowe. Wypowiedzi nadsyłać należy pod adresem: **POLSKIE RADIO, REDAKCJA AUDYCJI DLA MŁODZIEŻY, WARSZAWA, NOAKOWSKIEGO 20.** Bliższe szczegóły podane będą w audycji dla młodzieży w dniu 8 listopada o godzinie 19.20 w programie I.

WITOLD ZALEWSKI
BRAMKARZ Francesco

2

Bramkarz Francesco udziela rad polskim piłkarzom

Ktoś dotknął mojego ramienia. Smagły, młody człowiek w festiwalowej czapeczce uśmiechał się, błyskając lśniącymi zębami. Obok stał drugi, niewyrośnięty jeszcze chłopiec, równie czarny, jak tamten.

„Parlate italiano?" zapytał starszy. Odciągnął mnie na bok.

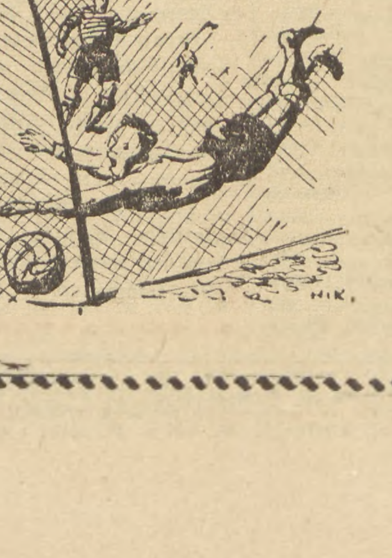
„Infermiere, infermiere..." przykucnął po bramkarsku „questo", wskazał żółty sweter Borucza „peut-etre parlez vous français?"

Przytaknąłem.

„Alors..." zaczął mówić po francusku, plącząc włoskie słowa, gwałtownie pomagając sobie rękami „bramkarz więcej biegać z bramki... avanti, pomagać obronie — wasza drużyna dziesiątka...". Bystre oczy Włocha przeskakiwały z jednego gracza na drugiego. Zaplątał się we francuskich zdaniach, przeszedł na włoskie, zaczął potrząsać moją rękę „traduire! traduire!" Niestety nie mogłem przetłumaczyć tego, z czego sam rozumiałem zaledwie strzępki. Zawodnicy podnieśli głowy „Co on mówi?" zapytał któryś.

„To jest włoski przyjaciel..." zacząłem, przyszedł zachęcić was do gry; mówi że oni trzymają z nami, że w ogóle jesteście wśród przyjaciół..."

Wydało mi się, że kilka twarzy rozjaśnił weselszy błysk. Ale trwało to krótki moment; odwrócili głowy i skupili się w swoim ciasnym kółku. Byli, widocznie, w takim stanie kiedy oczekuje się gotowej pomocy, uważali, że podnoszenie na duchu mniej jest im teraz potrzebne niż mądra wskazówka taktyczna, jakiś przepis na skuteczną obronę. Tego oczekiwali. Trener coś im klarował. Ja tymczasem zrezygnowałem z przetłumaczenia rad Włocha, bo sam nie umiałem ocenić ile są warte, a nerwy jeszcze grały w zawodnikach i bałem się, że jakieś niecelne wskazówki krzyżujące plan trenera mogą do reszty zdezorganizować drużynę. Włoch śledził uważnie moje manewry. Po chwili znów przypuścił atak, sypiąc wskazówkami. Napierał na mnie z ogniem w oczach, machał rękami, kucał i palcem punktował na bieżni rozstawienie przeciwników. Przytakiwałem mu pilnie, podświadomie ulegając oportunistycznej zasadzie niesprzeciwiania się maniakom.



Na boisko wyszedł czarny i sztywny jak król szachowy główny sędzia zawodów. Nasi gracze podnieśli się. „śmiało koledzy!" krzyknęliśmy w ślad za odchodzącymi., „Avanti cameradi" rzucił Włoch. Żaden nie odwrócił głowy, ale wydało mi się, że krok ich nabrał pewności. Andrzej idący na końcu podniósł ramię i dłonią odsalutował nasze okrzyki. Odszukaliśmy miejsca na trybunach. Francesco i Humberto, tak się nazywali obaj Włosi, usiedli niedaleko nas. Boisko martwe w czasie przerwy, ożyło już rumuńskim błękitem i biało-czerwienią polskich barw. Znów trema zaczęła mi łaskotać wnętrzności. Teraz jednak tuż obok siedział znawca, do którego miałem nadzieję odwoływać się w ciężkich chwilach. Gra się rozpoczęła. Już po paru pociągnięciach, zmarszczywszy brwi i kryjąc starannie swoje nadzieje, stwierdziliśmy w duchu, że chyba nie będzie tak źle. Nasi jakoś ostrzej startowali do piłki, przeprowadzili kilka składnych akcji, ruszali się energicznie i narazie nie było mowy o przewadze Rumunów, to raczej Polacy naciskali. Raz, po raz rzucałem spojrzenia na Francesca. Ruchem głowy przytakiwał każdemu udanemu zagraniu naszego napadu Mały Humberto komentował żywo przegieg walki i obydwaj byli wyraźnie ucieszeni przemianą polskiej drużyny. Na pozycji stopera grał teraz wysoki Durniok, a wspomagał go cofnięty głęboko center - atak — Breiter. Ten system dawał jak dotąd bardzo dobre wyniki — środek napadu rumuńskiego stał bezczynnie zaryglowany. I nagle po kilkunastu minutach gry jakiś głupi atak prawym skrzydłem, szkolny błąd Glimasa odbijającego piłkę dołem prosto w nogi łącznika, łącznik pędzi na bramkę zupełnie sam, Durniok już go nie dogoni.

Borucz czai się jak kot, Rumun podciąga jeszcze parę kroków i z pięciu metrów ładuje piłkę w róg bramki: „Wysiadamy..." zapadł z boku grobowy wyrok jakiegoś kibica. Tym razem trzech zetempowców ruszyło do wyjścia. Byliśmy przygnębieni; gole przed przerwą chłostały naszą ambicję, ale każdy z nich był przygotowany okresem rumuńskiej przewagi i naszym permanentnym niedołęstwem; teraz chłopcy wypruwali ze siebie żyły, grali dobrze.. Francesco ciągle jeszcze trzymał się za głowę. Potem podniósł na mnie zafrasowany wzrok: „Cinque?" pokazał dłoń z pięcioma rozstawionymi palcami, pokręcił głową. — Teraz się załamią — myślałem — będzie kompromitacja w skali międzynarodowej, zresztą już jest. (c.d.n.)

W dniu 34 rocznicy Wielkiego Października

Serdeczne manifestacje przyjaźni narodu polskiego do narodów ZSRR

(Dokończenie ze str. 1)

Długo i gorąco oklaskują przemówienie inż. **Czumakowa**, kierownika ekipy fachowców radzieckich, który przekazał w imieniu specjalistów radzieckich i wszystkich robotników Fabryki Samochodów w Gorki serdeczne pozdrowienia dla załogi „Lublina".

Nowa burza oklasków witają zebrani wchodzącego na trybunę wicemin. Przem. Ciężkiego inż. Fidelskiego, który powiedział m. in.:

„Załoga przedsiębiorstw budowlano - montażowych, załoga Fabryk Samochodów Ciężarowych lud pracujący Lublina — miasta Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, kołyski władzy ludowej w Polsce, wygrał bitwę z czasem. **I-y etap produkcji fabryki rozpoczął się 7 tygodni przed wyznaczonym przez Rząd terminem.**

Na ziemi lubelskiej, zaniedbanej, zdanej na nędzę i bezrobocie przez przedwojenne rządy kapitalistyczno - obszarnicze, budują się i powstają nowe fabryki i przedsiębiorstwa, zatrudniające już dziś tysiące robotników. Setki i tysiące synów i córek chłopskich przychodzi do fabryk, uczy się nowych trudnych specjalności, podnosi swój poziom życiowy. Wraz z nowymi fabrykami rosną nowi ludzie. Znani są już z Waszej budowy, cieśla tow. **Owczarek**, murarze tow. **Surtel** i **Poznański**, zbrojarz **Nowak**, spawacz **Muczek** i szereg innych, wykonywujących po 150 i więcej procent normy. Znani są w Waszej fabryce brygadzista montażowy **Gładysz**, spawacz **Tchoryk**, ślusarz **Sagadyn**, szlifierz **Nowak**, tokarz **Wawrzycki**, inżynier **Iżykowski**, technik **Gajewski**, pracownik biurowy **Kruk** i wielu innych. Prezydent Polski tow. **Bolesław BIERUT odznaczył 67 robotników, techników, inżynierów wysokimi odznaczeniami państwowymi.** Przodujący pracownicy Waszej fabryki i Waszej budowy **otrzymują nagrody pieniężne w łącznej wysokości 350 tys. złotych.**

Taśma montażowa samochodów „Lublin" — mówił dalej wicemin. Fidelski — rusza w dniu 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Cała załoga Fabryki Samochodów Ciężarowych wie, że każda z tych budujących się hal, każdy wydział produkcyjny są budowane na podstawie projektów radzieckich. Urządzenia i maszyny ustawione w fabryce są w dużej części wykonane u nas w kraju, ale podstawowe urządzenia i maszyny otrzymujemy z dostaw radzieckich. Kilkudziesięciu pracowników Waszej fabryki odbywało wielomiesięczną praktykę w wielkich, nowoczesnych zakładach samochodowych w Zw. Radzieckim.

Towarzysze specjaliści, inżynierowie radzieccy wy — którzy tu wraz z nami pracujecie i pomagacie nam poznać i opanować najnowsze zdobycze techniki radzieckiej, **przyjmijcie najserdeczniejsze podziękowanie za Waszą ofiarną pracę i przekażcie od nas wyrazy głębokiej przyjaźni i wdzięczności Waszemu wielkiemu narodowi".**

Motory taśmy głównej włączył min. Przem. Cięż. Tokarski. „Lublin ruszył!"

A. MOSZ

Braterskie pozdrowienia wysłały do towarzyszy radzieckich CRZZ i GKKF

Z okazji 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej **Centralna Rada Zw. Zaw.** w imieniu mas pracujących Polski przesłała **Wszechzwiązkowej Centralnej Radzie Zw. Zaw. ZSRR** depeszę, w której przesyła w imieniu mas pracujących Polski Ludowej płomienne, braterskie pozdrowienia i gorące życzenia dalszych wspaniałych sukcesów w dziele budownictwa komunizmu.

Główny Komitet Kultury Fizycznej wysłał do Wszechzwiązkowego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR depeszę, w której przesyła w imieniu sportowców Polski Ludowej pozdrowienia w święcie sportowcom radzieckim i Wszechzw. Komitetowi KF i Sportu ZSRR najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia dalszych wspaniałych sukcesów w dziele budowy komunizmu i walki o pokój na całym świecie, dalszego rozwoju kultury fizycznej i osiągnięcia nowych, światowych rekordów.

Czyn Październikowy klasy robotniczej Śląska przyniósł krajowi dodatkową produkcję wartości ponad 111 mil. zł

Setki milionów złotych — to wartość ponadplanowej produkcji, którą polski świat pracy uczcił 34 rocznicę Wielkiego Października. Podajemy dalsze, pełne dumy i radości, meldunki o wykonaniu i przekroczeniu zobowiązań październikowych.

We współzawodnictwie pracy dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej uczestniczyło w woj. katowickim 186.502 górników, hutników, metalowców, włókniarzy i innych. Robotnicy podjęli przeszło 33 tys. zobowiązań zespołowych i indywidualnych. Realizacja ich miała przynieść dodatkową produkcję wartości **83.690.000 zł.**

Czyn Październikowy śląskiej klasy robotniczej przysporzył gospodarce narodowej dodatkową produkcję wartości ponad 111.159 tys. złotych.

Na czoło realizatorów tego Czynu wysunęli się **górnicy**, którzy wydobyli w październiku br. dodatkowo **przeszło 95.000 ton węgla.**

Hutnicy śląscy wyprodukowali dodatkowo **ok. 9.400 ton stali, przeszło 3.500 ton surówki oraz 2.550 ton wyrobów walcowanych.**

24 MILIONY ZŁ PRZYNIÓSŁ CZYN PAŹDZIERNIKOWY MAS PRACUJĄCYCH WYBRZEŻA

Na Wybrzeżu ponad 100.000 robotników przemysłowych i rolnych oraz pracowników umysłowych, w tej liczbie 1.325 inżynierów i techników podjęło i zrealizowało swe zobowiązania produkcyjne, których wartość sięga sumy około 24 miliony zł.

Załoga **portu gdyńskiego** zrealizowała swe zobowiązania **w 102 procentach**, zaoszczędzając ogółem **ponad 273 tys. zł.**

Czyn Październikowy załogi **Stoczni Gdańskiej** przyniósł **318 tys. zł oszczędności. Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni — 106 tys. zł, a stoczni rybackiej — 55 tys. zł oszczędności.**

10 tys. robotników budowlanych Wybrzeża, biorących udział we współzawodnictwie na cześć Wielkiego Października **przez przyspieszenie budowy domów mieszkalnych i obiektów przemysłowych zaoszczędziło gospodarce narodowej 2 miliony zł.**

190 HA PONAD PLAN ZAORAŁ TRAKTORZYSTA — ZMP-OWIEC

O wykonaniu zobowiązań na cześć Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej meldują również pracownicy POM-ów i robotnicy PGR woj. bydgoskiego.

ZMP-owiec **Gołębiowski** — traktorzysta POM-u, w **Stopce**, który zobowiązał się zaorać do 7 bm. 610 ha, **zrealizował swe zobowiązania na 5 dni przed terminem, wykonując ponad plan 190 ha orki średniej.** Wszystkie brygady traktorowe POM-u w **Sikorowie** zaciągnęły w dniach od 5 do 7 bm. „**warty pokoju**", zobowiązując się zamiast normy 27.8 ha orki dziennej wykonywać **po 39 ha** i zobowiązanie to pomyślnie wykonały.

Także **chłopi indywidualni** meldują o realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia rocznicy Października. M. in. chłopi gromady **Mszano** w pow. brodnickim **sprzedali Państwu ponad plan kilkadziesiąt kwintali zboża i ziemniaków.**

Społeczeństwo stolicy złożyło życzenia w Ambasadzie ZSRR

7 bm. z okazji 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej chargé d'affaires ZSRR D. I. **Zaikin** przyjmował życzenia w gmachu Ambasady Radzieckiej w Warszawie.

Pierwsza złożyła życzenia delegacja Komitetu Centralnego PZPR z sekretarzem KC PZPR **Z. Nowakiem** na czele.

W ciągu kilku godzin bez przerwy przybywały do Ambasady liczne delegacje organizacji społecznych, warszawskich zakładów pracy oraz młodzieży akademickiej i szkolnej, które złożyły na ręce chargé d'affaires Zaikina gorące i serdeczne życzenia dla narodów Związku Radzieckiego — życzenia dalszych wspaniałych sukcesów w budownictwie komunizmu i w wielkim dziele walki o pokój światowy.

Otwarcie wystawy „Plan 5-letni ZSRR 1946-50"

W 34 rocznicę Rewolucji Październikowej przewodniczący Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej **Edward OCHAB** w obecności goszczącej w Polsce delegacji WOKS-u z prof. **Czudakowem** na czele dokonał w Muzeum Narodowym w Warszawie otwarcia wystawy pt. „**Plan 5-letni ZSRR 1946—1950**".

W Szczecinie rozpoczęły pracę największe w Europie portowe urządzenia do masowego przeładunku węgla

(Telefonem od specjalnego wysłannika)

Jak codziennie — dzisiejszy poranek w porcie szczecińskim budził się gęstą mgłą i donośnym rykiem okrętowych syren.

Zwolna, jedno po drugim gasły światła. Z mgły wyłoniły się trzy ogromne kolosy portowe — 2 nowowybudowane wywrotnice i taśmowiec węglowy, przybrane odświętnie czerwonymi i biało - czerwonymi chrągiewkami.

Na nadbrzeżu obok taśmowca przybyły tłumy młodzieży i starszego społeczeństwa Szczecina. Burzliwe oklaski i okrzyki na cześć Partii, Rządu, przodujących budowniczych taśmowca i wywrotnic węglowych, długo skandowane „Stalin", „Bie - rut" powitały przybyłych na uroczystość uruchomienia nowego urządzenia przeładunkowego: członka Biura Politycznego KC PZPR tow. **Rapackiego** i ministra tow. **Popiela**, I sekretarza KW PZPR tow. **Brymę**, konsula Czechosłowacji w Szczecinie, tow. **Stareckа**, przodujących górników śląskich kopalń, przedstawicieli Zw. Zaw. Marynarzy Holandii, przodowników pracy.

Przodujący monter „Mostostalu" **Maziakowski** złożył zwycięski meldunek o przedterminowym wykonaniu Zobowiązań Październikowych — **„O 54 dni wcześniej uruchomiony taśmowiec — to jest nasz robotniczy wkład w walkę o pokój i socjalizm".**

Po dalszych przemówieniach głos zabrał Minister Żeglugi tow. **Popiel**, mówiąc m. in.:

„Za chwilę ruszy wspaniałe, największe w Europie urządzenie do masowego przeładunku węgla w Szczecinie.

Od zwycięstwa do zwycięstwa kroczą masy pracujące naszego kraju **dzięki serdecznej, bezinteresownej i braterskiej pomocy kraju zwycięskiego socjalizmu, który wznosząc u siebie wielkie budowle komunizmu służy nam przykładem i swoim doświadczeniem".**

„Uruchomienie taśmowca węglowego w Porcie Szczecińskim stanowi wymowne potwierdzenie niespożytej twórczej energii wolnego narodu. **Potrafiliśmy w ciągu kilku lat podnieść na wysoki poziom naszą gospodarkę morską.** Odbudowaliśmy porty. W Porcie Szczecińskim wznieśliśmy nowe baseny przeładunkowe, wybudowaliśmy magazyny drobnicowe na „Ewie" przebudowaliśmy magazyny na „Starówce", uruchomiliśmy stację bunkrową w Świnoujściu, wyremontowaliśmy potężny elewator zbożowy. **Port Szczeciński, dzięki ogromnym inwestycjom, dzięki niesłychanemu wzrostowi wydajności pracy osiągnął 4,5 raza większą zdolność przeładunkową niż przed wojny**, w obsłudze statków oszczędza się przeciętnie 65 proc. dozwolonego czasu i zlikwidowano całkowicie opłaty za przestoje statków".

Następnie minister Popiel **udekorował orderami najbardziej zasłużonych przy budowie taśmowca przodowników pracy i inżynierów.** Dyr. **Biliński** odznaczony został Orderem Sztandar Pracy II Stopnia, inżynierowie: **Pirszel, Madziar, Sokołowski** oraz technik **Zyzek** i robotnik **Tadlewski** odznaczeni zostali Złotymi Krzyżami Zasługi. Dalszych 27 pracowników otrzymało Srebrne, a 14 Brązowe Krzyże Zasługi.

Głośne „niech żyje" podchwyciło 800 ZMP-owców — uczniów Technikum Morsko - Nawigacyjnego i Technikum Eksploatacji Żeglugi i Portu, gdy min. Popiel wręczał Brązowy Krzyż Zasługi ZMP-owcowi kol. **Zdzisławowi Duli** za ofiarną pracę na stanowisku kierownika brygady.

Przy dźwiękach „Międzynarodówki" tow. Popiel uruchomił taśmowiec i wywrotnice. Naprężyły się liny podciągowe, drgnęły automaty i pierwsze wagony wyrzuciły węgiel na taśmę.

Marynarze i kapitan statku „**Brygada Makowskiego**", do którego luku sypią się pierwsze tony polskiego „czarnego złota" przeładowane taśmowcem, salutują z uśmiechem. Widać radość na wszystkich twarzach.

Ruszyła nowa wspaniała inwestycja planu 6-letniego, jeszcze jedno pokojowe dzieło polskich mas pracujących.

Z. KROGULSKI

Odznaczenie przodujących chłopów

Prezydent Rzeczypospolitej — na wniosek Prezydium Warszawskiej Woj. R. N. — postanowieniem z dnia 6 listopada 1951 r. odznaczył za patriotyczną postawę i wzorowe wykonanie obowiązków wobec Państwa Ludowego następujących chłopów pracujących woj. Warszawskiego:

ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI

Grzegorczyk Feliks — sołtys gr. Wilcze Tułowskie, gm. Tułowicze, pow. Sochaczew. **Suwiński** Jan, gr. Obrębiec, gm. Chojnowo, pow. Przasnysz. **Szczupałkiewicz** Władysław — przew. spółdzielni produkcyjnej w Konstantynowie, gm. Sanniki, pow. Gostynin.

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI

Bańka Piotr — gr. Podleck Nowy, gm. Łupki, pow. Płock. **Dzielak** Stefan—sołtys gr. Brzeżno — Kolonia, gm. Goworowo, pow. Ostrołęka. **Gelbert** Mieczysław — gr. Ruchna, pow. Węgrów. **Grochowski** Leon — gr. Osiny, gm. Skrzany, pow. Gostynin. **Łazarski** Władysław — gr. Łępin, gm. Stróżęcin, pow. Płońsk. **Niepiekło** Filomena — sołtys gr. Kostki, gm. Chruszczewka, pow. Sokołów Podlaski. **Perzanowska** Zofia — gr. Franciszków, gm. Międzyleś, pow. Radzymin. **Piasecki** Antoni — gr. Moszczanka, gm. Irena, pow. Garwolin. **Płoszaj** Wacław — gr. Retków, gm. Międzyleś, pow. Radzymin. **Prabucki** Władysław — sołtys gr. Tuchlin, gm. Brańszczyk, pow. Ostrów Mazowiecka. **Pszczółkowski** Stefan — gr. i gm. Wiśniewo, pow. Mława. **Sabala** Jan — gr. Wólka Dąbrowicka, gm. Międzyleś, pow. Radzymin. **Tolak** Bronisława — gr. Wolica, gm. Młochów, pow. Grodzisk Mazowiecki. **Trojanowski** Władysław — gr. Podgórze, gm. Lucień, pow. Gostynin. **Zdan** Genowefa — sołtys gr. Teodorowo, gm. Rzekuń, pow. Ostrołęka.

BRĄZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI

Dolny Władysław — gr. i gm. Sielec, pow. Płońsk. **Dudziński** Wacław — sołtys gr. Nowa Olszewnica, gm. Góra, pow. Warszawa. **Gładek** Jan — sołtys gr. Swaty, gm. Ryki, pow. Garwolin. **Jakubowski** Czesław — gr. Kosiny Stare, gm. Wiśniewo, pow. Mława. **Kukula** Józef — gr. Lewiczyn, gm. Radziejowice, pow. Grodzisk Mazowiecki. **Lorkowski** Franciszek — sołtys gr. Kurki, gm. Dzieżgowo, pow. Przasnysz. **Mróz** Aleksander — gr. i gm. Czerwonka, pow. Maków Mazowiecki. **Pisarski** Władysław — gr. Przybojewo, gm. Wychódźc, pow. Płońsk. **Poniewaz** Kazimierz — sołtys gr. Lipowiec Kościelny, gm. Turża Mała, pow. Mława. **Rypiński** Kazimierz — gr. Orszymowo, gm. Mała Wieś, pow. Płock. **Sobek** Roman — sołtys gr. Mlice Kostery, gm. Majki, pow. Płock. **Stępnicki** Andrzej — gr. Rososz, gm. Ryki, pow. Garwolin. **Szczęsny** Józef — sołtys gr. Rudzienko, gm. Glinianka, pow. Mińsk Mazowiecki. **Wojciechowski** Apolinary — gr. Pawłówek, gm. Dzieżgowo, pow. Przasnysz. **Woźniak** Genowefa — gr. Budziszynek, gm. Drwalew, pow. Grójec. **Żukowski** Roman — gr. Wiejca, gm. Kampinos, pow. Sochaczew. **Zwierz** Henryk — gr. Stara Wieś, gm. Kożbiel, pow. Mińsk Maz.

Z całego kraju

Uroczyste odsłonięcie Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej w Rzeszowie

RZESZÓW. 6.11. br. na plantach miejskich odbyło się uroczyste odsłonięcie Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej, ufundowanego przez społeczeństwo tego miasta.

T. PAC

Uroczystości przy pomniku Włodzimierza Lenina w Poroninie

NOWY TARG. Mieszkańcy i młodzież miasta i powiatu udali się samochodami do Poronina gdzie po przemówieniach złożono szereg wieńców i wiązanek kwiatów pod pomnikiem Wodza Rewolucji **Włodzimierza LENINA**.

Przy pomniku warty honorowe zaciągnęli członkowie ZMP z Nowego Targu i Poronina, górale w swych strojach regionalnych i harcerze. Dom w którym mieszkał Lenin był wspaniale iluminowany i udekorowany czerwienią.

*

Gmina RYGLICE. Podczas akademii październikowej młodzi agitatorzy zameldowali, iż zobowiązania podjęte przez gminę dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, mówiące o wywiązywaniu się gromad z zobowiązań finansowych wobec Państwa, zostało wykonane na 3 dni przed terminem, przy czym **roczny plan skupu zboża zrealizowano w 130 proc.**

A. GAJZLER

NOWA HUTA. W związku z 34 rocznicą Października na terenie miasta Nowej Huty i kombinatu odbyło się szereg akademii.

W czasie akademii centralnej w kombinacie przedstawiciel Woj. R. N. **dokonał w imieniu Prezydenta RP dekoracji srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi przodowników pracy—budowniczych Nowej Huty.** Wśród odznaczonych znalazł się młodzieżowy przodownik pracy kol. Roman **Kosiorowski** który otrzymał srebrny Krzyż Zasługi. 12 **ZMP-owcom wręczono odznakę Przodownika Pracy.**

Koresp. DOBRZYŃSKI

Meldunek młodzieży huty „Ferrum" o przedterminowym wykonaniu planu rocznego

W KATOWICACH uroczysta akademia dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej odbyła się w teatrze im. St. Wyspiańskiego.

Po referacie tow. **Lamuzgi**, sekr. KW PZPR, na salę wkroczyły delegacje robotników śląskich, meldując o wykonaniu zobowiązań październikowych.

Burzliwymi oklaskami przyjęto meldunek młodzieży huty „Ferrum" o przedterminowym wykonaniu przez hutę rocznego planu produkcji, na 62 dni przed terminem.

Na zakończenie akademii zebrani uchwalili teksty listów do tow. Stalina i tow. Bieruta.

K. TRUCHAN

BYTOM. Na akademię do Domu Kultury w Nowym Bytomiu przybyli radzieccy ciężarowcy. Kierownik ekipy radzieckiej życzył masom pracującym Śląska dalszych sukcesów produkcyjnych w realizacji Planu 6-letniego.

KOSMALA — Huta Pokój

Ruszyła Fabryka Cewek Przędzalniczych w Rudzie Pabianickiej

RUDA PABIANICKA. Rozpoczęła tu produkcję **Fabryka Cewek Przędzalniczych.** Do użytku oddano szereg działów produkcyjnych: automatów cewkarskich, suszarni, impregnacji i centralną kotłownię, dział przygotowawczy i szereg innych.

W związku z uruchomieniem zakładu załoga Fabryki Cewek wysłała meldunek do **Prezydenta BIERUTA.**

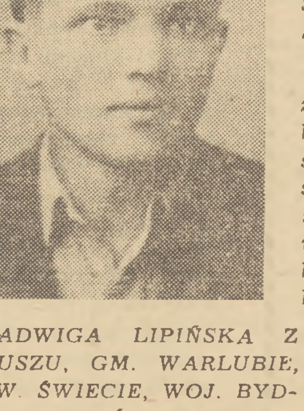
J. PILICHOWSKI

ŁÓDŹ. Robotnicy ZBM ukończyli budowę **jednej z największych w Polsce piekarni mechanicznej**, której praca jest całkowicie zmechanizowana. Nowo wybudowana piekarnia-gigant posiada zdolność produkcyjną 32 ton pieczywa na dobę.

W dniu 7.11 br. na dzielnicy Łódź - Bałuty oddany został do użytku **Młodzieżowy Dom Harcerza i przedszkole.**

E. NOWAKOWSKA
Łódź

Przodujący aktywiści ZMP na wsi



KAZIMIERZ ZALEWSKI, PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU GMINNEGO ZMP W KOZŁOWIE MAŁYM, POW. OSTRÓDA, WOJ. OLSZTYŃSKIE, SAMODZIELNY GOSPODARZ NA 10 HA.

Pierwszy w gminie wywiązał się całkowicie ze wszystkich zobowiązań wobec państwa, a następnie zaagitował sąsiadów — Henryka Cilińskiego i Jana Wojtachno, który już przywiózł na skup 620 kg. zboża i 800 kg. ziemniaków. (wb)



JADWIGA LIPIŃSKA Z KRUSZU, GM. WARLUBIE, POW. ŚWIECIE, WOJ. BYDGOSKIE, CÓRKA MAŁOROLNEGO CHŁOPA.

Jest dobrym agitatorem. Pracę zaczęła od zaagitowania własnych rodziców, którzy w pełni wywiązali się już ze wszystkich zobowiązań wobec państwa. Prowadzi szeroką agitację wśród sąsiadów. Zwraca dużą uwagę na skargi i zażalenia chłopów, m. in. załatwiła sprawę klasyfikacji gruntu średniorolnemu chłopu ob. Czarnotce. (gd)

Wspaniała manifestacja ludu pracującego Moskwy

(Dokończenie ze str. 1)

Nad Placem Czerwonym rozbrzmiewają dźwięki państwowego hymnu, wstrząsają powietrze salwy artyleryjskie. Rozpoczyna się defilada.

Zgodnie z tradycją defiladę otwierają słuchacze akademii wojskowych.

W tym samym czasie, gdy na Placu Czerwonym odbywa się uroczysta defilada wojsk lądowych, na dużej wysokości przelatują samoloty. W defiladzie lotniczej biorą udział bombowce i myśliwce, z olbrzymią szybkością mkną samoloty odrzutowe. Defiladą lotniczą dowodzi generał gwardii **Wasyl STALIN.**

Przez Plac Czerwony przedefilowali marynarze, żołnierze straży granicznej, słuchacze **Moskiewskiej Szkoły Piechoty im. Rady Najwyższej ZSRR**, najmłodsi uczestnicy defilady — **październikowej — wychowankowie szkół wojskowych im. Suworowa i Nachimowa.**

Na Plac Czerwony wkracza **Tamańska gwardyjska dywizja strzelecka.** Wszystkie jej oddziały są wspaniale wyposażone pod względem technicznym. Następnie przejeżdżają **samochody ze spadochroniarzami.** W defiladzie brały również udział **oddziały artyleryjskie i pancerne.**

Zgromadzeni na trybunach goście entuzjastycznie witali żołnierzy radzieckich, czujnie stojących na straży pokoju i bezpieczeństwa Kraju Rad.

*

Po zakończeniu defilady wojskowej rozpoczęła się na Placu Czerwonym wspaniała manifestacja ludności pracującej Moskwy.

Pochód otwierali wybitni obywatele stolicy — robotnicy, uczeni i działacze kultury.

Niosąc olbrzymi portret **Józefa Stalina** i sztandary 16 Republik Związkowych defilują sportowcy radzieccy. Następnie w dwunastu kolumnach przechodzą przez Plac Czerwony delegacje ludności pracującej Moskwy. Uczestnicy manifestacji niosą czerwone sztandary oraz portrety założycieli państwa radzieckiego — **Włodzimierza Lenina i Józefa Stalina**, przywódców partii komunistycznej i członków Rządu Radzieckiego. Na transparentach widnieją hasła Październikowe Komitetu Centralnego WKP(b) oraz hasła wzywające do zdecydowanej walki w obronie pokoju.

Defilują m. in. robotnicy zakładów **„Dynamo"**, którzy wykonali przed terminem urządzenia, zamówione przez budowniczych kanału Wołga — Don; robotnicy kombinatu włókienniczego **„Triechgornaja Manufaktura"**, którzy wyprodukowali ponad plan ok. dwóch milionów metrów tkanin; pracownicy zakładów **„Sierp i Młot"**, którzy dali ponadplanowo tysiące ton wysokogatunkowej stali budowniczym wielkich budowli komunizmu. Budowniczowie Moskwy, wykonujący stalinowski plan przebudowy stolicy, oddali do użytku przed terminem **wiele domów mieszkalnych, szkół, teatrów i bibliotek.**

Na Placu Czerwonym brzmią nieustannie radosne okrzyki na cześć wielkiego wodza mas pracujących całego świata **Józefa STALINA**, na cześć kierowników partii komunistycznej i Rządu Radzieckiego.

Pochód zamyka defilada najmłodszych sportowców stolicy radzieckiej.

Wspaniała manifestacja ludności pracującej Moskwy, w której wzięło udział ok. miliona osób, trwała przeszło trzy i pół godziny.

Narody całego świata uroczyście obchodziły rocznicę Rewolucji Październikowej

Depesza Mao Tse-tunga do tow. Stalina

Z okazji 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — czytamy w opublikowanej w dziennikach radzieckich depeszy **Mao Tse-tunga** do **Józefa STALINA** — pozwólcie mi w imieniu narodu chińskiego, rządu Chińskiej Republiki Ludowej i swym własnym przekazać Wam i w Waszej osobie narodowi radzieckiemu i rządowi ZSRR serdeczne pozdrowienia. Pragnę złożyć wyrazy uznania dla wielkich osiągnięć budownictwa socjalistycznego i rozpoczynającego się budownictwa komunizmu w ZSRR. **Osiągnięcia te zagrzewają masy pracujące całego świata do nieugiętej walki o świetlaną przyszłość. Pozwólcie mi wyrazić uznanie dla wielkich zwycięstw pokojowej polityki Związku Radzieckiego.**

Depesza Kim Ir-sena

W depeszy Kim Ir-sena do Stalina czytamy m. in.:

Idee Października są nieśmiertelne i niezwyciężone. Otwierają one miłującym wolność narodom drogę do świetlanej przyszłości. **Siła tych idei podtrzymuje nasz naród w jego ciężkiej, pełnej poświęcenia walce przeciwko agresji kolonizatorów amerykańskich.**

Obchodząc wraz z masami pracującymi całego świata rocznicę Wielkiego Października, **naród nasz z uczuciami szczególnej wdzięczności i najgłębszego szacunku pozdrawia wyzwoliciela i wypróbowanego przyjaciela Korei — bratni naród radziecki. Życzymy narodowi radzieckiemu nowych wspaniałych osiągnięć w budownictwie komunizmu, a Wam — naszemu ukochanemu nauczycielowi, zdrowia i długich lat życia dla szczęścia całej ludzkości.**

*

Depesze do **STALINA** nadesłali również — **A. Zapotocky, I. Dobi, O. Grotewohl, K. Czoibalsan oraz D. Nehru, a do Szwernika — K. Gottwald, S. Ronai, G. Damianow, Kim Du-bon, G. Bumacende oraz W. Pieck.**

PEKIN

Ludność stolicy Chińskiej Republiki Ludowej — **Pekinu** obchodziła uroczyście 34 rocznicę Rewolucji Październikowej. W całym mieście odbyły się liczne wiece i akademie poświęcone rocznicy Wielkiego Października. W parku im. **Sun Jat-sena** otwarto wielką wystawę poświęconą osiągnięciom narodów ZSRR.

Centralna akademia zorganizowana przez Tow. Przyjaźni Chińsko - Radzieckiej oraz organizacje społeczne odbyła się w Pekinie dnia 7 bm.

PRAGA

Uroczyście obchodziły 34 rocznicę Rewolucji Październikowej masy pracujące Czechosłowackiej Republiki Ludowej. **W Pradze** odbyła się uroczysta akademia, na której przemówienie wygłosił premier rządu czechosłowackiego — **A. Zapotocky.** Mówca scharakteryzował historyczne znaczenie Wielkiej Rewolucji Październikowej dla zwycięstwa pokoju, demokracji i socjalizmu.

PARYŻ

Z inicjatywy **Towarzystwa „Francja — ZSRR"** odbyła się **w Paryżu** uroczysta akademia, poświęcona 34 rocznicy Rewolucji Październikowej. Do prezydium wybrano wśród długotrwałych oklasków ambasadora ZSRR we Francji — **Pawłowa**, sekretarza **KC Komunistycznej Partii Francji — J. DUCLOS'A.**

Referat poświęcony 34 rocznicy Rewolucji Październikowej i walce francuskiego ludu pracującego o pokój wygłosił **le Leap.** Z kolei przemawiał amb. **Pawłow.** Po części oficjalnej wyświetlono film radziecki pt. „Doniecczy Górnicy".

BUDAPESZT

W **Budapeszcie, w sali Opery** Państwowej odbyła się uroczysta akademia, na którą przybyli członkowie Biura Politycznego i KC Węgierskiej Partii Pracujących oraz rządu węgierskiego **z M. Rakosim na czele.** Na akademię przybył również Przewodniczący Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej — **S. Ronai. Uczestnicy akademii, wśród burzliwych oklasków, przyjęli tekst depeszy powitalnej do Stalina.**

BERLIN

Na uroczystej **akademii, która** odbyła się **w Berlinie** z okazji 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, przemówienie poświęcone wspaniałym osiągnięciom narodu radzieckiego wygłosił sekretarz generalny KC SED — Walter **Ulbricht.** Na akademię przybył prezydent NRD — **Wilhelm Pieck.**

*

Uroczyste akademie, poświęcone 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, odbyły się również w wielu innych państwach.

Depesza KC PZPR z okazji 50 rocznicy urodzin tow. Gheorghiu Dej

Z okazji 50 rocznicy urodzin Sekretarza Gen. Rumuńskiej Partii Robotniczej KC PZPR przesłał depeszę, w której przesyła Tow. **Gheorghiu Dej** braterskie pozdrowienia i serdeczne życzenia długich lat życia i pracy dla dobra rumuńskiej klasy robotniczej i wspólnej nam sprawy pokoju i socjalizmu.

Polska klasa robotnicza — czytamy w depeszy — **zna Was i ceni jako niezłomnego rewolucjonistę, który poświęcił swe życie sprawie wyzwolenia mas pracujących Rumunii, jako wiernego ucznia Lenina i Stalina, jako wybitnego działacza politycznego i męża stanu, pod którego wypróbowanym kierownictwem masy ludowe Waszego kraju budują z powodzeniem w oparciu o pomoc i przyjaźń ZSRR, fundamenty socjalizmu, wnosząc poważny wkład w dzieło walki o pokój.**

Apel do ONZ i narodów świata uchwaliła Światowa Rada Pokoju

W nocy z wtorku na środę odbyło się końcowe posiedzenie II sesji Światowej Rady Pokoju. Przewodniczył Pietro Nenni.

Światowa Rada Pokoju uchwaliła następujące rezolucje:

✻ **Apel do ONZ i do narodów świata.**

✻ **Rezolucja w sprawie przyśpieszenia zawarcia paktu pokoju między pięcioma mocarstwami.**

✻ **Rezolucja w sprawie równoczesnego i stopniowego rozbrojenia oraz w sprawie zakazu wszelkiej broni masowej zagłady.**

✻ **Rezolucja w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego przez zawarcie traktatu pokojowego z pokojowymi, zjednoczonymi i zdemilitaryzowanymi Niemcami.**

✻ **Rezolucja w sprawie pokojowego rozwiązania spornych problemów Dalekiego Wschodu, a zwłaszcza rozwiązania sprawy Japonii, Korei i Vietnamu.**

✻ **Rezolucja w sprawie pokojowego rozwiązania zagadnień Bliskiego i Środkowego Wschodu przez wycofanie wszystkich obcych wojsk z tych krajów.**

✻ **Rezolucja w sprawie zacieśnienia współpracy kulturalnej między narodami.** Współpraca ta ma służyć sprawie pokojowego zbliżenia narodów, powinna znaleźć m. in. wyraz w organizowaniu **międzynarodowych obchodów w setną rocznicę śmierci Mikołaja Gogola, w 150-tą rocznicę urodzin Wiktora Hugo, 500-tną rocznicę urodzin Leonarda da Vinci itd.**

✻ **Rezolucja w sprawie dokooptowania nowych członków w skład Światowej Rady Pokoju i Biura Rady.**

Nenni zaznaczył, że rezolucje Światowej Rady Pokoju mają na celu zmobilizowanie jak największej ilości ludzi o rozmaitych poglądach politycznych, ludzi wszelkich wierzeń i ras — do świadomej i wytrwałej walki o pokój. **Zwróciliśmy się** — powiedział Nenni — **z apelem do ONZ. Jeżeli ONZ nie odpowie na nasz apel, wówczas zabiorą decydujący głos narody świata, których wola jest instancją ostateczną.**

Z obrad ONZ

W Palais de Chaillot rozpoczęła się VI sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

W środę po południu na II posiedzeniu plenarnym VI sesji dokonano wyboru wiceprzewodniczących Zgromadzenia i przewodniczących komisji.

Stanowiska wiceprzewodniczących przypadły delegatom **Zw. Radzieckiego, USA, W. Brytanii, Jugosławii i Iraku** oraz zasiadającemu bezprawnie w Zgromadzeniu delegatowi **Kuomintangu.**

Przewodniczącym Komisji Prawnej Zgromadzenia został członek delegacji polskiej prof. Manfred **Lachs.**

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej. REDAGUJE: Komitet. Nakład RSW „Prasa" ADRES REDAKCJI: Warszawa, I Armii W. P. nr 11. TELEFON: Centrala 8-09-81, 6-26-81, 8-75-24: REDAKTOR NACZELNY: 8-76-61. Dział korespondentów i listów: 8-07-82. REDAKCJA NOCNA: 7-01-22. 8-56-94. Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch". Oddział w Warszawie, ul. Srebrna 12. Centrala telefoniczna 8-04 20, 22, 23 . . . 30. Wpłaty za prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne na konto PKO i 15208 oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 16. Pl. Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna — zł 1.80. Kwartalna — zł 5.40 Administracja: Warszawa, ul. Wiejska 12, tel. 7-52-50, 90. Skład i druk Zakłady Graficzne „Domu Słowa Polskiego" Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione. 2-B-45302